

# GŁOS LEKARZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM LEKARSKIM, DEONTOLOGII LEKARSKIEJ I ZAGADNIENIOM Z ZAKRESU MEDYCYNY SPOŁECZNEJ.

SUBWENCYONOWANY PRZEZ IZBĘ LEKARSKĄ WSCHODNIO-GALICYJSKĄ.

:: WYCHODZI PIERWSZEGO I PIĘTNASTEGO KAŻDEGO MIESIĄCA ::

REDAGUJE KOMITET.

REDAKTOR NACZELNY: DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI.

ADRES W SPRAWACH REDAKCYJNYCH I ADMINISTRACYJNYCH:

DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI  
LWÓW, UL. ŚNIADECKICH 6.

:: :: TELEFON NR. 48/VI. :: ::

PRENUMERATA ROCZNA WYNOŚI 6 KORON :: W ROSYI 3 RUBLE ::  
W NIEMCZACH 6 MAREK :: WE FRANCYI 6 FRANKÓW.

WSZELKIE PRZESYŁKI PIENIĘŻNE ADRESOWAĆ NALEŻY:

DR. JAKÓB MOSZKOWICZ, LWÓW, UL. AKADEMICKA 28.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZĘD. NR. 39.786.

## W JEDNOŚCI SIŁA!

TREŚĆ: W sprawie nadawania tytułu radcy „medycynalego”. — Dr. Szczepan Mikołajski. Lwowskie Tow. ratunkowe. — Rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej dla lekarzy okręgowych — Korespondencye Dr. M. Laufer. Kilka uwag o partactwie leczniczym. — Stan szpitali powszechnych w Galicyi. (Ciąg dalszy). — Kronika. — W fejetonie: Wirski. Dotąd... ale nie dalej.

### W sprawie nadawania tytułu radcy „medycynalego”.

Izba lekarska wschodnio-galicyjska wniosła do Namiestnictwa następujący memoriał, opracowany przez dr. Papée'go.

Wysoki Rząd zamierza nadawać lekarzom, w dowód szczególnego uznania za skuteczną działalność w wykonywaniu zawodu lekarskiego, tytuł radcy i starszego radcy medycynalego.

Ponieważ zamiar ten w swem praktycznem zastosowaniu może bliżej obchodzić ogół lekarski, Izba lekarska uważa za swój obowiązek dać wyraz swoim apatrywaniom. Dotychczas stan lekarski, prócz nielicznych wypadków, wogóle nie ubiegał się o odznaczenia, udzielane członkom poszczególnych zawodów lub wogóle obywatelom; raz uzyskany dyplom lekarski i idea, by jak najlepiej służyć cierpiącej ludzkości, starczyły zazwyczaj lekarzowi do końca życia jako najwyższa godność, o ile który z nich nie używał tytułu, przywiązanego do zajmowanego przezeń stanowiska urzędowego lub naukowego.

W ten sposób nie zaznaczały się ani wśród lekarzy samych głębsze różnice ani nie ujawniały się one na zewnątrz: zewnętrzną próbą ich wartości była mniejsza lub większa zdolność i chęć służenia zasadniczej idei zawodowej. Dzisiaj ta ocena wartości ma przybrać pewien kształt realny.

Zasadnicze motywa, które spowodowały wniosek, są zdaniem Izby słuszne: jeżeli bowiem zwyczajowo utarła się zasada odznaczania zasług, położonych na innych polach pracy zawodowej, społecznej lub obywatelskiej, to niewątpliwie znajdą się dostateczne i sprawiedliwe powody do zastosowania tej zasady do członków zawodu lekarskiego. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że praca i działalność lekarza na polu zawodowym i publicznym nastrocza dość sposobności do wyrażenia mu publicznego uznania i czy chodzi zatem o ciężki, w trudnych warunkach spełniany zawód lekarza praktycznego, czy o służbę jego na polu zdrowotności publicznej, lub też pracę naukową, pedagogiczną lub szpitalną; czy o działalność w kierunku społeczno-lekarskim lub

w końcu o pracę na szerszym polu obywatelskim, to wszystko są liczne sposobności i momenta, które stworzyć mogą dostateczne warunki dla wprowadzenia przyjętej przez społeczeństwo ogólnej zasady do zawodu lekarskiego.

Ponieważ jednak w danym wypadku chodzi o nadawanie ściśle z wykonywaniem zawodu związanych tytułów i to przez czynnik tak wysoki i poważny i ponieważ przypuścić należy, że zamiar ten przyjętym będzie jako stała zasada i na przyszłość częściej, niż dotąd bywało, do lekarzy stosowana, Izba lekarska musi zwrócić uwagę na pewne okoliczności, krótre, zdaniem jej, nie są obojętne.

Nowy sposób zewnętrznego uznania dla lekarzy oddziała bezsprzecznie do pewnego stopnia na stosunek lekarza do otoczenia, na stosunek ich wzajemny do siebie i na jego własny, bądź co bądź ludzkiej duszy właściwy sposób osądzania rzeczy, a z tem wszystkim Izba lek. liczyć się musi. Opinia publiczna bez żadnej wątpliwości upatrywać będzie w tej formie odznaczeń ocenę działalności lekarza i normę jej wartości, a to przecież ma swoje znaczenie praktyczne i może mieć następstwa nie samej tylko moralnej i formalnej natury. Że oddziała to na stosunek lekarzy do siebie, nie potrzebujemy tego, zdaje się, szerzej wyjaśniać i że uzyskane uznanie, o ile, rzecz jasna, będzie mile przyjętą nagrodą za trudy i pracę, może jednak łatwo stać się powodem słusznej goryczy.

Izba lekarska ma pełne zaufanie, że Wys. Rząd z całą sprawiedliwością odniesie się do przeprowadzenia swego zamiaru; jeżeli w tej sprawie głos zabiera, to nie dlatego, aby mieć pod tym względem jakiegokolwiek powątpienia.

Zdaje sobie również dokładnie sprawę, czyją prerogatywą i przywilejem jest udzielanie jakichkolwiek odznaczeń za spełnione zasługi w publicznej służbie. Gdy jednak w takich wypadkach z natury rzeczy odgrywa rolę cały szereg czynników, które muszą mieć wpływ na ostateczny rezultat, Izba lekarska, będąc zawodową reprezentacją, skupiającą wszystkich lekarzy, znającą wskutek tego dokładnie stosunki, zwraca się do Wys. c. k. Namiest-

## AUTO-AERO

Kupującego automobil „Fiat” wyuczmy bezpłatnie kierowania wozem aż do uzyskania patentu szoferskiego.

Największe w kraju przedsiębiorstwo automobilowe.

### GARAGE-BOKSY

Pierwszorzędne warsztaty reparycyjne, urządzone według ostatnich wymogów techniki.

Samorodne spajanie, wulkanizator uniwersalny, parowy, amerykańskie maszyny do obróbki metali, z popędem elektrycznym. — Pierwszorzędne siły fachowe. — Stacja benzyny i smarów dzień i noc otwarta. — Czyszczenie wozów. — Magazyny wszelkich przyborów automobilowych. — Na żądanie wysyłamy specjalistów inżynierów i monterów.

Telefon 160.

## AUTO-AERO

Lwów, ulica Chocimska.

Wyłączne zastępstwo światowej sławy automobili

„FIAT”

Adres telegraficzny: Autero, Lwów.

Nowość!

### PLANTACOL

Syrup z Plantago lanceolata, jedyny wypróbowany i niezawodny środek przeciw kokluszowi u dzieci, nie zawierający żadnych narkotyków — jak również

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne Apteki pod „Hugieq” EMILA JEZERSKIEGO dz. B. SCHEINBACH, Lwów, ul. Gródecka 30. — Telefon 1181.

### PLANTACOL CODEINATUS

Syrup Sulfogujakolowy z Plantago i kodeiną przeciw kaszlowi, katarom i zapłegmieniem płuc u dorosłych poleca PT. Panom Lekarzom do ordynacji

Nowość!



nictwa z prośbą, by wśród innych czynników zechciało wysłuchać jej głosu i opinii przy przedkładaniu propozycji do odznaczeń lekarzy.

Życzenie zaś swe wyraża tem chętniej i z tem silnem przekonaniem, że jest on w danym wypadku wyrazem zapatrywania ogółu lekarskiego.

## Lwowskie Tow. ratunkowe.

Przed paroma laty znajdowało się lwowskie Tow. ratunkowe w bardzo krytycznem położeniu. Zamknięcie roczne rachunków wykazywało niedobór około 3.000 kor. a szybko wzrastające agendy i podrożenie środków opatrunkowych kazały liczyć się z większymi jeszcze brakami w przyszłości najbliższej.

Wtedy nawet zasłużonemu twórcy tego wielce humanitarnego towarzystwa ręce opadały. Zniechęcony niepowodzeniem, obojętnością społeczeństwa na losy instytucji, przedłożył Radzie miejskiej Lwowskiej podanie o wyrównanie z funduszów gminy deficytu i o obmyślenie środków sanacyjnych, a gdy z decyzją zwlekano, oznajmił, że z Nowym Rokiem stacya ratunkowa funkcjonować przestanie.

Gmina jednak bynajmniej nie była niechętną w tej sprawie, lecz dotychczasowy regulamin Rady miejskiej nawet przy największym pośpiechu do załatwienia bieżących, choćby pilnych przedmiotów, wymaga o wiele dłuższego proceduru, niż się to interesowanym wydaje. Gmina i do tej pory wielką ofiarnością darzyła towarzystwo, pokrywając przeważną część rozchodów.

Wkrótce też uchwaliła Rada miejska doraźnie przyjść z pomocą przez wypłatę nadzwyczajnej subwencji 3.000 K. a równocześnie wybrała komisję, która miała opracować propozycje, zmierzające do utrwalenia bytu Tow. ratunkowego i do zapewnienia mu pomyślnego dalszego rozwoju.

Rozważano myśl umiastowienia pogotowia ratunkowego, lecz projekt ten porzucono, jako zbyt kosztowny dla gmin i a z drugiej strony znoszący usiłowania samarytańskie osób i instytucji.

Rozważano także ofertę polikliniki powszechnej, która chciała we własny zarząd objąć pogotowie za roczną dotacją 20.000 kor. I ten sposób rozwiązania sprawy wydał się niepraktycznym, gdyż był on właściwie umiastowieniem instytucji na chwilowo dogodnych warunkach, a co do pomyślnego funkcjonowania pogotowia nasuwał poważne wątpliwości.

Po różnych debatach w komisjach przeprowadzono reorganizację według planu, który zaproponowałem, a który w rzeczywistości okazał się dobrym, chociaż z początku wywołał wiele niezadowolonych.

Nasamprzód domagałem się stanowczo reaktywowania towarzystwa, które od lat kilkunastu istniało jedynie na papierze, gdyż nie zwoływano walnych zgromadzeń, nie wybierano zarządu, a tylko twórca towarzystwa sam wszystkiem się zajmował i o wszystko się troszczył. Obawiał się walnych zgromadzeń, aby agitacja nie zaburzyła humanitarnego terenu pomocy samarytańskiej.

Powtóre, jako *conditio sine qua non*, postawiłem, by towa-

zystwo zmieniło statut, przekazując cały swój majątek w razie rozwiązania gminie.

Pod tymi warunkami doradzałem miastu zajęcie się uregulowaniem finansowej podstawy towarzystwa.

Warunki te towarzystwo spełniło. Zmieniono statut, wybrano wydział. I zaraz odżyło prawdziwie towarzystwo ratunkowe, znalazło bowiem wiele sympatii w szerszych kołach a zwłaszcza w osobie sekretarza dra Felsa niestrudzonego i ze wszelkim miar dzielnego pracownika. Po założycielu drze Stroynowskim pierwsze miejsce w zasługach jemu się należy, bo objawszy towarzystwo w stanie upadku i grożącej mu ruiny, już w paru latach zdołał doprowadzić je do stanu zadawalającego, a nawet kwitującego.

Gdy w ten sposób towarzystwo złożyło dowody żywotności, a chcąc rozszerzyć zakres czynności, przyszło do gminy z podaniem o podwyższenie dotacji w celu powiększenia personelu lekarskiego i o dostarczenie trzeciego zaprzęgu oraz trze jego woźnicy na koszt miasta, jako referent tej sprawy, zaproponowałem uwzględnienie dezyderatów towarzystwa pod dalszymi warunkami, które leżały w planie reorganizacji. Warunki te określały częściowe umiastowienie pogotowia ratunkowego. Mianowicie walne zgromadzenie miało ponownie zmienić statut w tym kierunku, że połowa członków zarządu ma być co trzy lata delegowana z Rady miejskiej. W ten sposób towarzystwo ratunkowe stało się w połowie instytucją gminną, jednak pozostały i nadal dobre strony organizacji, opierającej się na członkach, dobrowolnie przystępujących i działalność instytucji wspomagających.

Reorganizację taką już bez żadnego oporu, a nawet z uznaniem, przyjęło towarzystwo a także w Radzie miejskiej na nią się chętnie zgodzono, uchwalając zarazem podwyższenie dotacji.

Na rok 1812 prelinowano wydatki gminne na stacyę ratunkową w sumie 25.641 kor., w czym nie mieści się wartość pomieszczenia dla stacyi ratunkowej, dla zaprzęgów i służby, które to pomieszczenie gmina w naturze dostarcza.

Ale i ofiarność prywatna w roku ubiegłym daleko więcej, niż w poprzednich latach, się uwydatniła, wskutek czego towarzystwo mogło za r. 1911 przenieść 13.000 kor. do funduszu żelaznego.

Nie wątpię, że fundusz ten będzie bardzo szybko wzrastał i umożliwi w niedalekiej przyszłości decentralizację stacyi ratunkowej przez utworzenie filii na odległych przedmieściach, a nasamprzód w ruchliwej dzielnicy grodeckiej.

Tegoroczne walne zgromadzenie odbyło się w dniu 27 marca. Sekretarz dr. Fels przedłożył drukowane sprawozdanie roczne, w streszczeniu tłómaczone na język esperancki.

Przytoczę parę tylko danych z tego sprawozdania.

Było w r. 1911 aż 11.291 interwencji stacyi ratunkowej, miesięcznie więc przeciętnie prawie w 1.000 wypadkach udzielono pomocy. Od r. 1906, w ciągu 5 lat, działalność stacyi podwoiła się, a w porównaniu z r. 1904 (3368 wypadków) było w r. 1911 przeszło trzy razy więcej interwencji stacyi. Najwięcej wypadków było w lipcu i w sierpniu, co zadziwia, bo w porze wakacyjnej Lwów więcej, niż inne miasta, się wyludnia i ubytek mieszkańców jest znaczny.

### WIRSKI.

## Dotąd... ale nie dalej.

### Ze wspomnień studenta medycyny.

(Humoreska miejscami wcale tragiczna).

*Si non e vero...*

Wypadek, który opisuję, powszechnie jest znany. Wzbudził on swojego czasu łatwą do wytłómaczenia sensację — ba! stał się wypadkiem dnia i wywołał dziwaczne, wprost zabobonne komentarze a telegramy biura korespondencyjnego przesadną wieść po szerokim świecie rozniosły.

Jeżeli jednak rozważymy wszystkie dane, to wypadek, jakkolwiek niezwykły, da się sprowadzić do naturalnych rozmiarów.

Ja, wówczas student trzeciego roku medycyny, byłem niemal naoczny świadkiem tego sensacyjnego zdarzenia i starać się będę przedstawić tu rzecz ściśle, bez uciekania się w tłómaczeniu do sił nadprzyrodzonych, jako niestety ze szkodą dla sprawy czyniono, a wnioski sam łaskawy czytelnik raczy wyciągnąć.

Niemniej jednak dramat, jaki rozegrał się pomiędzy drem Kulskim, asystentem przy katedrze anatomii opisowej a wzbudzonym do życia przez niego „upiorem“, na zawsze zapewne pozostanie tajemnicą.

Że wypadek ten rozegrał się na tle tragicznym, że złamał — oby nie na zawsze — jedną egzystencję ludzką i ugiął umysł potężny, nie jest to niczyją winą. Wiedza lekarska, podobnie jak i każda inna, nie na różach buduje swój tron i wznosi się

potężną pracą mózgów na coraz wyższe, zdawałoby się niedościgłe dla umysłu ludzkiego kręgi, dobro ogólne mając na celu. A któraż wiedza, któreż wielkie dzieło nie pociąga za sobą ofiar? Ujarmiona przez duch ludzki materya mści się przez swoją bezwładność, opór, siłę zachowawczą.

Daruj, szanowny kolego-czytelniku, te refleksje, mimowoli cisnące się pod pióro wobec niezwykłego, oszałamiającego trzęźwą myśl zdarzenia.

Przystępuję do opowieści:

\* \* \*

Na klinice chorób wewnętrznych zmarł 23 marca 1914 roku niejaki Szymon Gil na zapalenie płuc włóknikowe. Bezpośrednią przyczyną śmierci było właściwie porażenie serca wskutek zbyt wysokiej gorączki (hyperpyrezy).

Wypadek ten utkwiał mi tak dokładnie w pamięci — być może — także i dlatego, że był przedmiotem jednego z pierwszych wykładów klinicznych, słyszanych przeze mnie przy łożu chorego. O wypadku tym profesor chorób wewnętrznych, umysł szeroki, jasny a dokładny i ścisły, orzekł eufemistycznie ze zwykłą swadą:

— Kryzys w tym wypadku nie nastąpi...

Zwłoki zmarłego przeznaczono do ćwiczeń anatomicznych.

Był to jakiś ubogi wyrobnik, czy też robotnik, bez rodziny i znajomych.

Jednakowoż w różnych stanach i zawodach zdarzają się niejednokrotnie postaci takie piękne, że godne zaiste byłyby dłuta Fidyasa.

Dziś jeszcze przypominam sobie tę głowę Apollina, okoloną jasnoblond włosami, wijącemi się w lekkich pierścieniach, młodo-



Statystyka samobójstw, do których powoływano stacyę, tak się przedstawia:

	mężczyzn	kobiet
Otrucie . . . . .	24	— 48
Postrzał . . . . .	19	— 3
Rzucenie się z wysokości . . . . .	1	— 6
Powieszenie . . . . .	2	— —
Rany cięte i kłute . . . . .	8	— 3
Utopienie się . . . . .	—	— —
Rzucenie się pod koła . . . . .	2	— 1
	56	— 63
Ogółem . . . . .	1129	

Zaszedł widocznie błąd drukarski w tem zestawieniu, gdyż suma samobójczyń jest o 2 za wielka. Zdaje się, że opuszczono w rubryce „utopienie się“ 2 samobójczynie.

Tabliczka powyższa jest znamienna: u kobiet znacznie przeważają samobójstwa bezkrwawe, u mężczyzn przeciwnie sposoby krwawe samobójstwa. Jedynie w rubryce: rzucenie się z wysokości zastanawia stosunkowo duża liczba kobiet.

Zwraca uwagę znaczna liczba otruc, do których jeszcze doliczyć należy 46 otruc przypadkowych.

Posługi akuszerskie spełniła stacya ratunkowa aż przy 48 porodach ulicznych i przy 53 poronieniach.

W 167 wypadkach wzywano stacyę do ratowania osób, które uległy ostremu zatruciu alkoholem. Nadto w innych przypadkach 244 razy stwierdzono stan opilstwa.

Przejechań lub silnych potrąceń przez środki komunikacyjne było 177, w tem przejechań przez wozy 130, przez automobile 6, przez kolej elektryczną 27, przez kolej żelazną 10, przez rowery 4.

Upadków z rusztowań notowano na stacyi 49, ukąszeń przez psy 137.

Są to wszystko cyfry, bardzo źle świadczące o polityce bezpieczeństwa.

Zakończę cyfrą pocieszającą. Liczba członków wspierających doszła w roku 1911 do 2.300. Instytucja staje się coraz więcej demokratyczną, krzewiąc wśród ludności szlachetną ideę pomagania bliźnim w nieszczęściu. Życzę, by następne sprawozdanie wymieniło jeszcze dwa razy większą liczbę członków. Nie jest to niemożliwem. Jeden z członków gorliwych, p. Teodorowicz, sam zwerbował w paru miesiącach 80 nowych członków. Gdyby było z dziesięciu takich agitatorów, możnaby wkrótce cały Lwów zapisać pod sztandar Tow. ratunkowego.

Po 18 latach istnienia po raz pierwszy zamianowało towarzystwo w rym członków honorowych: dra Stroynowskiego, którego zasługi są niespożyte i p. ze Stadnickich hr. Tyszkiewiczową.

Dr. Szczepan Mikołajski.

## Rozporządzenie wykonawcze

z 29. grudnia 1911 do ustawy z dnia 12. maja 1909 Nr. 68 Dz. u. i rozp. krajowych, normujących płace emerytalne lekarzy okręgowych tudzież zaopatrzenia wdów i sierót, po nich pozostałych, wydane na podstawie § 23 tej ustawy przez Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem.

Do § 2. Opłaty, przypadające z funduszu krajowego jako udział w wydatkach funduszu powiatowego w tych powiatach, które już zabezpieczyły lekarzom okręgowym płace emerytalne i zaopatrzenia dla wdów i sierót, asygnowane będą odnośnym Wydziałom powiatowym z końcem każdego roku przedmiotowego.

Lekarze okręgowi, którzy mają zapewnioną emeryturę i zaopatrzenie dla wdów i sierót z innych funduszy publicznych — jakoteż lekarze okręgowi, którzy pobierają już emeryturę z funduszy publicznych, nie nabywają praw z powyższej ustawy, a tem samem lekarze ci nie są obowiązani do wnoszenia przepisanych § 3 al. a i b ustawy opłat do funduszu emerytalnego.

Natomiast lekarze okręgowi, którzy pobierają płace emerytalne z prywatnych kas chorych lub zakładów ubezpieczeń, mają prawo do emerytur i zaopatrzeń z funduszu pensyjnego lekarzy okręgowych.

Do § 3. Lekarze okręgowi, mianowani po wejściu w życie tej ustawy, opłacać będą wymienione w § 3 ustawy wkładki począwszy od dnia nominacji.

Lekarze okręgowi, którzy już pełnili służbę przed wejściem w życie wymienionej ustawy, obowiązani są uiszczać 3% bieżące wkładki emerytalne od 1. lipca 1909 począwszy.

Według tych samych zasad wnoszone być mają 3% opłaty do funduszu pensyjnego tak ze strony funduszu powiatowego, jak i krajowego.

Opłaty jednorazowe od dekretu nominacyjnego w kwocie 100 K mają uiszczyć wszyscy lekarze okręgowi, należący do funduszu pensyjnego po uzyskaniu stabilizacji.

W tym celu Wydział powiatowy po myśli postanowień § 8 ustawy z dnia 5. października 1906 Nr. 148 Dz. u. i rozp. kraj. po upływie jednego roku nienagannej służby prowizorycznej i na skutek wniesionej w tym względzie prośby lekarza okręgowego przedstawi Wydziałowi krajowemu stosowny wniosek.

Wydziały powiatowe obowiązane są podawać bezzwłocznie do wiadomości Wydziału krajowego wszelkie zmiany, zaszłe co do lekarzy okręgowych i funkcjonowania okręgów.

Lekarze okręgowi winni podania swe i prośby w sprawach służbowych i osobistych a w szczególności przy kompetowaniu o posady w innych okręgach, wnosić na ręce i za pośrednictwem Wydziału powiatowego.

Wkładki emerytalne wymierzone będą od wysokości płacy lekarza okręgowego, z wyłączeniem ryczałtu objazdowego i wszelkich innych dodatków.

Wymiar i szczegółowe obliczenie kwot opłacać się mających do funduszu pensyjnego dokonywane będzie oddzielnym rozporządzeniem Wydziału krajowego w każdym poszczególnym wypadku. Opłata od dekretu nominacyjnego w kwocie 100 K uiszczoną być ma tylko raz jeden w ciągu całej służby lekarza

dzieńczą twarz, okrytą złotawym zarostem i obnażoną postać greckiego półboga.

Zastałem go później w teatrze anatomicznym — prosektoryum — na środkowym marmurowym stole.

Przygotowywałem się właśnie do pierwszego egzaminu lekarskiego ścisłego czyli t. zw. rygorozum i chciałem jeszcze raz przerobić „podwiązki“ t. j. ćwiczyć się w wyszukiwaniu i podwiązaniu tętnic. Rzecz ta należy właściwie do praktycznej chirurgii. Wiadomo jednak, że profesor anatomii opisowej Weichmann *vulgo* „Stary“ wymagał, abyśmy byli po dwóch latach studyów niemal skończonymi chirurgami. Biada studentowi, który przy egzaminie praktycznym nie odstąpił na trupie jednym cięciem jakiej tętnicy *tibialis anterior* albo innego *ductus Stenonianus*.

Przy końcu przedłużonego w tym roku zimowego półroczu było już dość trudno o trupy, na których wolno byłoby robić ćwiczenia, o „trupy“ bez zastrzeżonego pogrzebu; pomyślną przeto wydało mi się okolicznością, że zastałem w prosektoryum anatomicznem nietknięte zwłoki, które, jak przypuszczałem, będę mógł od bedela dla ćwiczeń zakupić.

Z łatwo zrozumiałych powodów, nie chcąc, aby koledzy z niższych lat medycyny, z drugiego a zwłaszcza z pierwszego roku (*scilicet* embryoni) gapili się, gdy będę robił „podwiązki“, wybrałem się w czasie, w którym prosektoryum już jest puste.

Około godziny ósmej wieczór nie zastałem już w prosektoryum nikogo ze zwykłych pracowników; jedynie tylko przy marmurowej umywalni krzątał się bedel Tulik. Światła już były prawie wszystkie pogaszone, jedynie tylko świeciły jeszcze lampki elektryczne przy umywalni i nad środkowym stołem marmurowym, na którym leżały nietknięte dotychczas zwłoki wspomnianego powyżej młodzieńca.

Reszta sali tonęła w tajemniczym mroku. Na dalszych stolach i drewnianych „stolnicach“ leżały w nieładzie preparowane ohydnie przez studentów z pierwszego roku części zwłok ludzkich, przybierając w niepewnym świetle wśród obszernej sali fantastyczne kształty, jak gdyby z jakiejś ponurej baśni o upiorach, opowiadanej szeptem w cichą noc zimową.

Zbliżyłem się do środkowego stołu.

— Niech pan tych zwłok nie kraje — ostrzegł mię bedel — bo pan asystent ma coś tam robić.

— Jak nie można — to nie można — odrzekłem niechętnie, spoglądając z niezadowoleniem wokoło.

Niestety żadne z innych pozostałych w części zwłok nie nadawały się już do „podwiązki“.

Złożyłem broń: spracowane już dobrze na pierwszym i drugim roku lekarskich studyów skalpele.

— *Nec Hercules contra* — asistentem — pomyślałem w duchu.

Przekonałem się tylko o stężeniu pośmiertnem, obejmującym mięśnie karku i kończyn. uniosłem nieco powiekę zwłok młodzieńca i nacisnąłem lekko gałkę oczną. Rozszerzona źrenica przybrała — jak mi się zdawało, kształt owalny. Dowód niezbity, że śmierć nastąpiła.

W tem uczułem za sobą z tyłu zaniepokojony wzrok bedela, że coś jeszcze gmerzę przy zwłokach, które miały stanowić łup asystenta.

Tulik, stary wyjadacz „za dekretem“, który z długoletniego doświadczenia mógłby pouczyć niejednego „embryona“ o wyszukiwaniu jakiegoś nerwu *Willisii* albo innego *vagus*, zrozumiał mój zabieg.

— Konstatuje pan śmierć — rzekł z tym uśmiechem pod wąsem, który odczuwa się w głosie, choć się go nie widzi.



okręgowego, chociażby pełnił ją w kilku okręgach, względnie powiatach.

W razie zamianowania w drodze konkursu lub przeniesienia z urzędu do innego okręgu nie traci lekarz okręgowy już stabilizowany praw z tego tytułu nabytych.

Oplata wkładek 3% trwa najdłużej przez lat 35 i uiszczoną być ma w ratach miesięcznych z góry.

Oplaty 3% do funduszu emerytalnego ściągane być mają przez Wydziały powiatowe przy wypłacie płac miesięcznych lekarzom okręgowym i wraz z opłatami tej samej wysokości, przypadającymi z funduszu powiatowego, przesyłane do kasy Wydziału krajowego w ratach kwartalnych najpóźniej do dnia 8 po upływie każde o kwartału.

Oplata wkładki jednorazowej od dekretu nominacyjnego uiszczoną być może w ratach miesięcznych po 10 K.

W czasie opróżnienia posady aż do chwili ponownego obsadzenia ustaje wpłata wkładek emerytalnych tak z funduszu powiatowego, jak i krajowego.

Oplata wkładek powyższych ustaje również z chwilą przeniesienia lekarza okręgowego w stały lub czasowy stan spoczynku, a w tym ostatnim wypadku rozpocznie się dopiero z dniem objęcia napowrót czynnej służby przez lekarza okręgowego.

Lekarz okręgowy, który uiszczył opłaty 3% w jednym okręgu, nie będzie ich opłacał za ten sam czas w drugim okręgu, w którym bezpośrednio objął posadę.

Do § 4. Fundusz pensyjny dla lekarzy okręgowych, utworzony ustawą z dnia 12. maja 1909 Nr. 68 Dz. u. i rozporz. kraj. będzie prowadzony i zarządzany przez Wydział krajowy oddzielnie.

Wpływające z opłat emerytalnych, wymienionych w § 3 lit. a, b, c, d i e wzmiankowanej ustawy, dochody będą w pierwszym rzędzie użyte na pokrycie wszelkich zobowiązań, wynikających z powyższej ustawy, pozostałe zaś nadwyżki fruktyfikowane czasowo w sposób, jaki Wydział krajowy uzna za odpowiedni.

Do § 5. Lekarzom, którzy bezpośrednio przed nominacją na lekarza okręgowego pozostawali w czynnej służbie przy szpitalach krajowych lub powszechnych, policzonym będzie przy przeniesieniu w stan spoczynku (stały lub czasowy) okres tej służby, a to najwyżej lat 10, jeśli uiszczą przepisane 3% wkładki od płacy, pobieranej w chwili nominacji na posadę lekarza okręgowego.

Do § 8. We wszystkich wypadkach, odnoszących się do skonstatowania stanu zdrowia lekarza okręgowego, Wydział krajowy wydeleguje 2 doktorów medycyny, którzy po zbadaniu wydadzą orzeczenie na piśmie.

W razie orzeczeń niezgodnych może Wydział krajowy wydelegować do zbadania jeszcze trzeciego lekarza.

Koszta badań lekarskich w przypadku, w § 8 al. a ustawy określonym, ponosi interesowany lekarz okręgowy, we wszystkich zaś innych przypadkach fundusz, z którego ma być wymierzona emerytura.

— Taż to pan asystent — mówił dalej cerber — ma coś robić ze zwłokami, próbę Florencową i Karta\*) czy też co inne takie.

— No to i dobrze! rzekłem, przerywając dalsze uwagi, których nie byłem ciekawy.

— A możebyście panie Tulik — dodałem, zbierając się do odejścia — możebyście dostarczyli mi przekroju kości skalistej takiego — wiecie — jak to pan profesor lubi.

— Hm! gotowego nie mam, ale mogę go na pojutrze sporządzić panu doktorowi. (Służba uniwersytecka przy katedrach z niższych lat medycyny tytułowała nas na trzecim roku doktorami, zwłaszcza gdy trafiała się sposobność napiwku).

— Ależ ja pojutrze siadam do rygorozu n — rzekłem.

— No! jak panu doktorowi tak pilno, to proszę przyjść za pół godziny „na dół“. Jak posprzątam, to ten przekrój zrobię.

— Dobrze! a więc — na dole.

„Na dole“, to znaczy na parterze, mieściły się mieszkania służby, składy węgla i rozmaitych uniwersyteckich rupiec, w końcu trupiarnia, skąd windowano na „górze“, t. j. piętro, trupy, przeznaczone do ćwiczeń. Na piętrze mieściła się kancelaryja i pracownia profesorska, Muzeum anatomiczne, prosektoryum i wstęp do amfiteatralnej sali wykładowej, sięgającej swą podstawą do parteru.

Opuszczając gmach anatomii opisowej, spotkałem w korytarzu asystenta dra Kulskiego, wychodzącego z kancelaryi. Niósł w ręku zmodyfikowany przez siebie przyrząd Sahlego do wśród-żylnych wstrzykiwań, napełniony do połowy różowawym płynem.

Szedł tak zamysłony, że omal nie wpadł na mnie i ledwo mi się odskłonił.

\*) zapewne: próbę fluorescynową Icarda.

Do § 12. Lekarzowi okręgowemu, który przed stabilizacją opuszcza posadę, należy się zwrot wkładek emerytalnych.

Do § 13. Lekarz okręgowy, który wstępuje w związki małżeńskie w czasie czynnej służby, winien po zawarciu małżeństwa donieść o tem Wydziałowi krajowemu do czterech tygodni i przedłożyć metrykę ślubu.

Podania o przyznanie pensji wdowich po lekarzach okręgowych i zaopatrzenia dla sierót wnoszone być winny do Wydziału krajowego za pośrednictwem tego Wydziału powiatowego, w którego obrębie zmarły lekarz okręgowy pozostawał ostatnio w czynnej służbie.

Do podań odnośnych dołączyć należy metrykę ślubu, metrykę śmierci męża, metrykę urodzin dzieci, świadectwo wspólności małżeńskiej i dekret nominacyjny względnie emerytalny.

Do § 21. Lekarzom okręgowym, mianowanym przed wejściem w życie ustawy emerytalnej a pozostającym w czynnej służbie dłużej niż lat 10, może być policzonym czas w tej służbie spędzony, najwyżej jednak za 10 lat wstecz od chwili wejścia w życie tej ustawy, jeżeli wniosą stosowną prośbę.

W takim razie winni są uiszczyć 3% wkładki, przypadające za policzony okres służby, mogą jednak uzyskać zezwolenie na spłatę tych wkładek w 12 względnie 24 ratach miesięcznych, a to obok spłaty wkładek bieżących.

W opłatach za policzony lekarzowi okręgowemu lata służby przed wejściem w życie niniejszej ustawy partycypują w równej mierze fundusze powiatowe odnośnych powiatów (*pro rata temporis*), jeżeli lekarz okręgowy w ciągu tych lat pełnił służbę w kilku powiatach, tudzież fundusz krajowy.

Lwów, dnia 29. grudnia 1911.

Marszałek krajowy: Stanisław Badeni w. r. Członek Wydziału krajowego: Dr. Stanisław Dąbbski w. r.

## Korespondencye.

### Kilka uwag o partactwie leczniczem.

Olesko, 6. kwietnia 1912. Od kilku lat daje się zauważyć wśród lekarzy pewien ruch, mający na celu polepszenie bytu lekarzy. Mamy też Izby lekarskie, które dla biednych wdów po lekarzach wypłacają rocznie po parę tysięcy koron, udzielają nagan lekarzom, postępującym w sposób niekoleżeński i t. d. Mamy nadto Towarzystwo Samopomocy lekarzy, które zbiera halerze na fundusze, mające na celu wspomaganie wdów i sierot po lekarzach, mamy oprócz tego i inne towarzystwa lekarskie, jak n. p. „Związek lekarzy okręgowych“ etc. Aptekarze nawet nas wspomagają, jak n. p. p. Szancer, p. Franzos, którzy na swoich wyrobach umieszczają znaczki, również

— Aha! — pomyślałem — będzie, jak mi mówił bedel, „coś tam ze zwłokami robił, albo co inne takie“... Temu to dobrze!... Wszystko mu wolno!... Niech tam!..

Zanim bedel sporządzi przekrój kości skalistej, miałem jeszcze pół godziny czasu, z którym nie wiadomo było, co zrobić. Wracać do mieszkania na drugim końcu miasta, a raczej na przedmieściu, nie było warto — nie byłbym zdążył. Aby nie tracić czasu, wstąpiłem na wieczór do pobliskiej restauracji. Miałem jeszcze do powtórzenia pięć olbrzymich tomów w ciągu nieprzespanej nocy. (Przed egzaminem to tak!.. tomami się powtarza...)

— Dopiero w ostatniej nocy przed egzaminem wyspię się jak należy — marzyłem, połykając pośpiesznie skromną studencką wieczerkę. — Wyśpię się!.. Ażeby świeży i rzeźwy... Wyśpię się?.. a może nie?.. hm! gdyby zaszyły jakie nieprzewidziane a przyjemne okoliczności, na które każdy dobrze wychowany młodzieniec winien być zawsze przygotowany...

Z lukullusową ucztą moją w podrzędnej restauracyjce (menu: „mały gulasz i duże ziemniaki...“) prędko byłem gotów. Jeszcze nie upłynęło oznaczone pół godziny, gdy wróciłem już do gmachu anatomii opisowej. W górnych oknach gmachu, w prosektoryum zauważyłem jeszcze słabe światło.

— Zapewne asystent Kulski jeszcze pracuje — pomyślałem.

Zaszedłem na dół do trupiarni.

Nie zastałem tu już żadnego z nieboszczyków, gdyż zimowe półrocze, przeznaczone do ćwiczeń anatomicznych, już się kończyło. W obszernej tylko, zbitej z tarcic, trumnie leżała jakaś głowa, trzy czy cztery kończyn górnych i dolnych, przeznaczonych do wspólnego pogrzebu.

Na zydłu przy wężkim stole pod żarówką elektryczną siedział Tulik i zawzięcie przepiłowywał nawskos kość skalistą, aby

# Wina Dalmatyńskie

z własnych winnic, nagrodzone najwyższymi odznaczeniami na wystawach zagranicznych. Wina stołowe: **Opol**, **Złatarica** (czerwone), **Kucz** i **Vidovo** do herbaty znakomite, **Iróza** kuracyjne dla niedokrewnych, białe kuracyjne: **Žilavka** i **Bogdanusza**. — Zamówienia z prowincji już od 5 kg. efektujemy pocztą. Cennikami na żądanie służymy opłatnie. — Polecając się łaskawym względem P. T. Lekarzy, kreślimy się z wysokim poważaniem

**Vrsalović-Matelj**  
Lwów, ul. Fredry 6.



celem popierania wdów i sierot po lekarzach. Lekarze jednak zapominają, że największymi ich szkodnikami są partacze, a także niektórzy aptekarze, wydający partaczom lekarstwa. Przytoczę kilka przykładów partactwa z mojej okolicy. Tutejsza akuszerka Paulina Kroczyńska, zajmuje się partactwem na wielką skalę. Przed jej domem można codziennie zauważyć kilka fur z całej okolicy. Oto parę przykładów z jej praktyki mi znanych. Ubiegłego roku zachorowała pewna kobieta, którą leczyła. Wkrótce po tem przy konsylium, jakie odbyłem z drem Strumińskim z Brodów, oświadczyła nam owa kobieta, że ją leczyła Kroczyńska, oświadczywszy jej, by się do żadnych lekarzy w celu porady nie udała, gdyż ona sama ją wyleczy. Wspomniana kobieta wkrótce potem zmarła. Na doniesienie moje i dra Strumińskiego, odbyła się w sądzie rozprawa; po przesłuchaniu mnie i męża zmarłej, sąd obwinioną uwolnił. Ubiegłego roku, lecząc chorego mężczyznę, oświadczyła mu, że macica mu się zsunęła. Niedawno, lecząc kobietę, dotkniętą gruźlicą płuc, sposobem masowania, oświadczyła teież, że ona jedynie ją wyleczy, żaden zaś lekarz jej nie pomoże. To są ostatnie wypadki, o których powziąłem dokładne informacye. Druga tutejsza akuszerka zajmuje się również partactwem; obecnie wytoczono jej śledztwo z powodu zbrodni spędzenia płodu. Cyrulik tutejszy zajmuje się również partactwem, posługując się głównie bańkami i pijawkami. W Brodach trudni się partactwem na wielką skalę niejaki Chaim. Właśnie w tych dniach dowiedziałem się, że synowi ciężko chorego dał proszki, mówiąc, że, gdyby go dokładnie zbadał, dałby mu coś lepszego. Głównymi szkodnikami byli i są zawsze ci aptekarze, którzy wydają ludowi wiejskiemu lekarstwa bez recept i to za wysoką cenę. Pewien aptekarz z okolicy, mając renomę jako lekarz i aptekarz wśród wiejskiego ludu, dał pewnemu chłopu, następujące potwierdzenie: „Potwierdzam niniejszem, że otrzymałem od p. Mikołaja Czuczmana z . . . . . za opatrunki i środki dezynfekcyjne 20 kor., słownie dwadzieścia koron“.

Brody, dnia 8/V. 1911.

Podpis aptekarza:  
Pieczęć apteki.

Faktycznie zaś go leczył, co chory w sądzie w mojej i sędziego obecności zeznał. Ten sam aptekarz sprzedawał choremu za 10 koron bez recepty lekarstwa, które są u mnie przechowane.

Tutejszy aptekarz, który dzięki Bogu opuścił już Oleśko, sprzedawał wraz ze swą żoną i praktykantem lekarstwa, bez recept i to za wysoką cenę. Z przemysłu aptekarskiego urządzili ci aptekarze instytucję lichwiarską przed oczyma władzy, która, zdaje się, na tem wcale się nie rozumie. Rząd nadaje koncesyę, z której aptekarz jak najlepszy stara się zrobić interes, a to w ten sposób, że swoją aptekę wydzierżawia, albo za wyższą cenę, niż ją nabył, sprzedaje. Aptekarz Zahradnik, po otrzymaniu koncesyi na optekę zmarł; obecnie zaś wypłaca dzierżawca apteki wдовіe po nim 10.000 koron. Wyobrażcie sobie, jakie to dochody wspomniany dzierżawca czerpać musi z tej apteki, aby móżd corocznie wypłacać właścicielce taką kwotę. Aptekarze odbyli niedawno zgromadze-

nie w Wiedniu i wysłali deputacyę do ministra spraw wewnętrznych, która mu różne żądania przedłożyła. Jestem o tem przekonany, że rząd wedle możliwości uwzględni wszystkie te żądania. Tylko my lekarze, z którymi rząd najbardziej po macoszemu się obchodzi, zachowujemy się spokojnie i dajemy sobie po prostu ostatni kęs z gęby partaczom wydzierać. Przedstawiam przeto wniosek, by wszystkie Izby i stowarzyszenia lekarskie wysłały deputacyę do ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych z żądaniem, by rząd z całą surowością wystąpił przeciw partaczom, którzy wyzyskują i obrabowują po prostu nieokrzesany lud.

Możeby się tą sprawą energicznie zajął nasz zacny i czynny kolega dr. Mikołajski.

Dr. M. Laufer.

**Od redakcyi.** Sprawą partactwa zajmowaliśmy się bardzo szczegółowo przed kilkoma laty i w drodze ankiety zebraliśmy obfity materiał, który w naszym piśmie ogłosiliśmy. Także i Izby lekarskie w tej sprawie działały, ale nie mogły wiele zrobić, bo powodem rozwielenia się partactwa jest wadliwość ustawy karnej, która niedostatecznie ściga partactwo. Żaden minister na to nie poradzi, lecz trzeba zmiany ustawy karnej, którą od kilku dziesiętn lat obiecują.

Wniosek kol. Laufera, by partactwem zajęły się na nowo wszystkie Izby lekarskie, zasługuje na uwzględnienie. Starania, naszym zdaniem, powinny być w tym kierunku wdrożone, aby wydano osobną ustawę o zwalczaniu partactwa, nie łącząc tej sprawy z reformą kodeksu karnego, która Bóg wie, kiedy przyjdzie do skutku.

Zanim to nastąpi, Izba lekarska wschodnio-galicyska w każdym poszczególnym wypadku partactwa, o którym w porę otrzyma wiadomość, odnosi się do namiestnictwa lub do sądu karnego.

## Stan szpitali powszechnych w Galicyi.

(Ciąg dalszy).

**Przemysł.** (Inspekcya w kwietniu 1911). Szpital przemyski, największy z szpitali prowincjonalnych, mimo licznych jeszcze braków, niejednokrotnie już w sprawozdaniach podnoszonych, przedstawia się bardzo dodatnio, a wzorowa czystość, panująca bez wyjątku we wszystkich ubikacyach zakładu, zasługuje na uznanie i chlubnie świadczy o zapobiegliwości zarządu. Wydział krajowy w zrozumieniu potrzeb szpitala stara się o ile możliwości istniejące braki usuwać, to też mimo ciężkich jeszcze warunków, w jakich się szpital znajduje, widoczny jest postęp, a wydatna i pełna poświęcenia praca lekarzy i personelu pielęgniarskiego zjednały szpitalowi sławę jednej z najlepszych lecznic w kraju.

Sprawa zaopatrzenia szpitala w dobrą wodę jest na najlepszej drodze do urzeczywistnienia, dzięki przychylnemu stanowisku władz wojskowych, które dały już zezwolenie na połączenie szpitala z wodociągiem koszarowym. Po zatwier-

odsłonić dla swoich studyów wzgórek z ledwo dostrzegalnym rowkiem Jacobsona i poprzeczne przekroje kanałów ślimaczych („bo taki przekrój pan profesor lubi“).

— Szczęść Boże przy robocie — panie Tulik — rzekłem.

— Dziękuję, proszę łaski pana doktora.

— Rychło już zdefloruje tę kość skroniową?..

— Zaraz będzie gotowe. A to twarde dopiero! a zawzięte! odrzekł bedel, nie przerywając pracy, aby nie złamać stalowej, sprężystej, cienkiej jak drucik piłeczki, używanej zwykle do przecinania metali.

Tuż obok bedela, na stole i pod stołem, w pace, zbitej ladażako z tarcic, leżały w nieładzie kości ludzkie, żebra, kręgi, piszczele.

Na wąskiej półce nad stołem szczyrzyło zęby w niemym, martwym śmiechu kilka preparowanych czaszek, przeznaczonych na sprzedaż dla przyszłych studentów medycyny.

Sądzę, że nie będę może posądzony o fanfaronadę, gdy wyznam otwarcie, że posępny ten widok żadnego na mnie nie czynił wrażenia. Długie przyzwyczajenie, czy też zobojętnienie, było tego przyczyną.

Wszak od pierwszego roku studyów, podobnie jak i inni medycy, miałem w skrzynce kościec, który wlokłem z sobą na coraz inne mieszkanie przy częstych studenckich „przeprowadzkach“, ba! czasem nawet zasypiałem z jakąś piszczelą w rękę wieczorem na otomanie, gdy mi kolega Kazio Szczypka, mój współlokator, czytając na głos podręcznik anatomii opisowej Hirtla, kazał zachwycać się jakimś *tuber'em* albo *sulcus'em*.

Odwiedzając kolegów medyków, spotykałem często nie dla fanfaronady, ale o! poprostu przez bezwiedny cynizm i niedbalstwo, tytoń przechowywany w odcinku czaszki. W owych chmurnych a górnych czasach nikogo to z nas nie raziło. Siła przyzwyczajenia.

— No, cóż panie Tulik... — zacząłem, oczekując niecierpliwie na koniec roboty, gdy wtem — — —

Rozległ się krzyk straszny, krzyk przerażenia, krzyk, mrozący krew w żyłach, który pozostanie mi w uszach do końca mego życia.

Bedel upuścił z rąk kość skroniową, łamiąc stalową piłkę jak zapalną i puścił się pędem po schodach na piętro z krzykiem:

— Coś się stało na górze!..

W pierwszej chwili tak osłupiałem, że dopiero w kilka sekund potem podążyłem za nim, gdy w tem na piętrze rozległ się w okolicy prosektoryum huk, jakgdyby gwałtownie zatrzaskiwanych drzwi i ukazał się bedel, pędząc z powrotem po schodach.

Nie widziałem nigdy w życiu człowieka równie przerażonego: włos na głowie zjeżony, twarz biała, czoło pokryte kropistym potem, źrenice rozszerzone.

Omaliem nie przewrócił na schodach.

Chwyciłem go w ramiona i potrząsałem silnie. Osunął się bezwładnie na ziemię.

— Wody! wody!... — krzyczałem niemniej przerażony, mając to wrażenie, że ten człowiek kona w mych rękach.

Na hałas zbiegli się: drugi służyący Franciszek, jakiś elektrotechnik, pracujący w zakładzie przy naprawie przewodów elektrycznych i żona bedela Franciszkowa, bardzo silna i odważna baba.

— Na Boga! Tulik! przyjdź do siebie! co się stało?! — wołałem, potrząsając nim silnie.

— Tam!.. na górze... — bełkotał zbiełami wargami, wodząc dokoła przerażonym wzrokiem a zęby szczykały mu i usta drżały — tam... nieboszczyk dusi pana doktora!..



dzeniu tego pozwolenia przez c. k. Ministerstwo wojny, które niebawem nadejść powinno, będzie można w bieżącym jeszcze roku przystąpić do wykonania tej inwestycji. Przed miesiącem zainstalowano już światło elektryczne w salach operacyjnych, uzupełniono częściowo inwentarz sprzętów, zamówiono dwie nowe wanny żelazne emaliowane, zakupiono sterylizator do narzędzi chirurgicznych, zaś w najbliższym czasie przystąpi zarząd do wymiany 6 zbitych kłozetów fajansowych, dwóch umywań w salach operacyjnych i dorocznych robót konserwacyjnych, t. j. bielenia, lakierowania lampery, naprawy chodników i t. p. Dyrektor domaga się jeszcze odpowiedniego urządzenia sali przygotowawczej, przez wyłożenie posadzki linoleum i zmontowanie tamże umywalni, jak niemniej urządzenia salki sterylizacyjnej (w ubikacji, gdzie dotychczas znajduje się winda) i zaopatrzenia jej w odpowiednie przyrządy. W pawilonie kobiecym brak dotychczas septycznej salki porodowej, instrumentarium położnicze i oczne jeszcze nieskompletowane, zachodzi również potrzeba zakupienia stołu operacyjnego i dwóch krzeseł ginekologicznych.

Zakupienie aparatu Roentgena byłoby bardzo pożądane. Postulaty te, jako obecnie najpilniejsze, zasługują na uwzględnienie, to też o ile budżet przyszłoroczny znieść je zdoła, powinny być w nim umieszczone.

Lekarzy jest obecnie siedmiu, dyrektor, trzech sekundaryusz, z których najstarszy ma tytuł prymaryusza, jeden etatowy praktykant i dwóch wolontaryuszów. Dyrektor prócz działu administracyjnego i nadzoru nad leczeniem wszystkich chorych zajmuje się głównie oddziałem chirurgicznym, który też stanowi chlubę szpitala. Jak wiele pracy i zamięłowania dyrektor szpitalowi poświęca, świadczą najlepiej rezultaty i zaufanie ludności, która w szpitalu przemyskim szuka pomocy lekarskiej. W r. 1910 wykonano 804 operacji, w tem 134 operacji jamy brzusznej, 54 wyrostka robaczkowego, 80 przepuklin, 5 cięć cesarskich, 10 operacji wola i t. p. Dodać jeszcze należy, że wyniki pooperacyjne są wprost świetne, a śmiertelność po zabiegach operacyjnych wynosi zaledwie 3.5 proc.

Kierownictwo oddziałów, położniczo-ginekologicznego, wenero-kożnego i ocznego powierzono lekarzom, którzy w działach tych są specjalistami, to też i pod tym względem szpital przemyski wyróżnia się wśród innych szpitali prowincjonalnych. Aby jednak zakład ten, ze wszech miar wzorowy, postawić na wyżynie, na jakiej stać powinien, jak niemniej by ulżyć dyrektorowi w administracji, należałoby zamianować jeszcze prymaryusza internistę, któryby zajął się leczeniem chorych z cierpieniami narządów wewnętrznych, dział ten bowiem zajmuje w szpitalu przemyskim również poważne stanowisko.

Siostr Serafitek jest w szpitalu obecnie 13, (w r. b. powiększono etat o jedną siostrę), z tych jedna praktykantka a dwie drugochórowe; pielęgowaniem chorych zajmuje się 6 siostr, 1 w sali operacyjnej, 2 w kancelarii, 2 w kuchni, 1 w magazynie bielizny i przełożona. Służby niższej 23 osób, prócz tego akuszerka i monter.

W dniu inspekcji zastałem 205 chorych, w miesiącach zimowych jednak dochodzi ilość do 250 dziennie. Chorych za-

każnych umieszcza się w dość dobrze urządzonym pawilonie, gdzie pielęgowaniem ich zajmuje się stale tamże mieszkająca siostra przy pomocy służącej. Pawilon ten, od lat kilku niebielony, trzeba będzie w roku przyszłym odświeżyć. Wizyty lekarskie odbywają się rano od godziny 9-tej i trwają w miarę potrzeby do godzin popołudniowych, wizyty wieczorne odbywają kolejno sekundaryusze codziennie o godz. 5-tej. — Księgi lekarskie i historye chorób są szczegółowo wypełnione. W roku 1910 leczono ogółem 3.286 chorych przez 73.553 dni, zmarło 205 chorych, t. j. 6.2 proc., średni pobyt chorego wynosił 22.3 dni, przeciętnie przebywało w szpitalu 201.5 chorych dziennie. Pożywienie bardzo smacznie przyrządzone, a miło bardzo uderza wzorowa czystość, która w kuchni panuje, brak tu jednak jeszcze naczyń niklowych, którem należy zastąpić zniszczone garnki żelazne.

Koszt leków w r. 1910 wynosił 11.9 h., potrzeb sanitarnych 10.9 h., na dzień i chorego. Większy wydatek na potrzeby sanitarne, należy usprawiedliwić wielkim ruchem operacyjnym. Kąpieli wydaje się ilość dostateczną. Dezynfektora dotychczas niema. Pogrzebami zajmuje się przedsiębiorca za ryczałtorem wynagrodzeniem.

**Przemysłany.** (Inspekcja w marcu 1911). Szpital przemyski chylił się gwałtownie ku upadkowi i jeśli w bieżącym roku nie przystąpi się do gruntownej jego rekonstrukcji, należy ze względu na niebezpieczeństwo, zagrażające życiu ludzi, szukających tamże pomocy lekarskiej, szpital ten zamknąć. W jesieni ubiegłego roku musiano podstępować w dwóch salach przegniłe i grzybem zjedzone belki sufitowe, obecnie po drugiej stronie budynku zarysowała się i wygięła powała tak znacznie, że z obawy zawalenia się jej poleciłem ją również podeprzeć. O ile na miejscu prywatnie dowiedzieć się mogłem, jest Wydział powiatowy rekonstrukcji szpitala przychylnie usposobiony i gotów jest nawet złożyć deklarację co do pokrycia kosztów tytułem przebudowy nań przypadających.

Zewnętrzny wygląd szpitala i jego otoczenie nie zmieniły się dotychczas na lepsze, a zarządowi szpitala w końcu nie można się dziwić, że na zewnętrzną stronę budynku i ogród szpitalny, mniejszą zwraca uwagę, mając ciągle na oku pieczę o całość budynku i bezpieczeństwo przyjmowanych do szpitala chorych. Czystość, o ile ją w takim zakładzie utrzymać można, nie pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza odbija schludna pościel i bielizna chorych od mniej niż ubożego urządzenia wewnętrznego sal, przegniłych podłóg, walących się ścian i pieców.

Lekarzy jest w szpitalu dwóch, dyrektor i sekundaryusz. Siostr Serafitek 5, z tych jedna zajmuje się pielęgowaniem chorych. — Ilość i jakość chorych, leczonych w szpitalu, zmieniła się w ostatnich czasach na niekorzyść. Do szpitala garną się tylko najbiedniejsi chorzy, przeważnie z cierpieniami narządów wewnętrznych i chorzy na oczy. Materiał chirurgiczny mały i wcale nieinteresujący, co tem dziwniejsze, że znane kwalifikacje chirurgiczne dyrektora uprawniały do wręcz przeciwnego przypuszczenia. Przez cały rok 1910 wykonano zaledwie 97 zabiegów operacyjnych i to przeważnie z zakresu małej chirurgii. Ogółem leczono w roku 1910 1.308

— Głupiec!.. halucynacya!.. — syknąłem przez zaciśnięte zęby.

Prawie bezwiednie we trzech, nie namyślając się wcale — pozostawiając Tulika pod opieką Franciszkowej, rzuciliśmy się pędem na górę po schodach.

Równocześnie wpadliśmy do prosektoryum.

Bezwiednie — bo myśl ludzka mknie instyktownie nieraz błyskawicą, przekreśliłem kontakt od lamp elektrycznych. Obszer-na, mroczna sala zajaśniała pełnem światłem.

Widok, który nas uderzył, mógłby zmrozić krew w żyłach najodważniejszego człowieka.

Stół marmurowy, na którym niedawno leżały zwłoki młodzieńca, był pusty. Na przeciwległym rogu sali leżał trup obnażony i tuż obok niego leżał — asystent anatomii opisowej.

Tu już nie myśl, ale jakiś instykt, którego nie umiem nazwać, pchnął nas, trzech zdrowych i silnych mężczyzn, ku temu rogowi sali.

Widoku tego do końca życia nie zapomnę.

Kulski leżał na wznak tuż przy ścianie. Ze skałeczonej przy upadku o róg stołu skroni — obficie krew płynęła. Tuż obok leżący skulon/ trup młodzieńca miał podłożone pod głowę lekarza dłonie, jak gdyby chciał ją unieść lub podtrzymać. W oczach na wpółotwartych lekarza zastygło w niemej grozie bezbrzeżne przerażenie. Był nieprzytomny.

Nie dające się siłą woli pohamować drżenie wstrząsało całą mą istotą, czułem, jak włos mi się jeży a zęby szczękają.

Rzuciłem okiem po sali, jak gdyby szukając wytłómaczenia dramatu, jaki się tu rozegrał przed chwilą.

Tuż obok marmurowego stołu, na którym przedtem leżały zwłoki młodzieńca, walało się rozbite szklane naczynie, które wi-

działem był w rękę dra Kulskiego, wychodząc z prosektoryum.

Na kamiennej posadzce widoczne były wilgotne ślady bosych stóp upiara, prowadzące aż do rogu sali, gdzie leżał Kulski.

W lewym przygubie łokciowym trupa tkwiła igła przyrządu do wśródżylnych wstrzykiwań.

Bezmyślnie ująłem rękę trupa około nadgarstka. Nie wiem napewno, nie mógłbym zaręczyć — (byłem tak zdenerwowany!) a jednak mam to wrażenie dotychczas niezatarte, że wyczułem jak gdyby ślad pulsu tętnicy sprychowej. Przyłożyłem ucho do piersi trupa i znów usłyszałem jakgdyby lekki rytmiczny szmer w okolicy serca.

— Letarg! — wybełkotałem przez zaciśnięte zęby ku przygodnym towarzyszom.

To, co tu opisuję było dziełem kilkunastu sekund zaledwie. A była chwila, że zdawało się nie wytrzymają napięte do ostatniego kresu nerwy, że rzucimy się do ucieczki, pozostawiając Kulskiego własnemu losowi w objęciach upiara.

Jedno słowo, w stosownej chwili rzucone, wywiera często wpływ magiczny.

Ja sam, lubo nie zdając sobie sprawy, czy wierzyć w to, co mówię, nabrałem otuchy,

Przedewszystkiem uwolniliśmy głowę lekarza, ofiary wypadku, ścinającego krew w żyłach, z ohydnych objęć trupa, podtrzymującego ją jakby w upiornej pieszczocie.

(Dok. nast.).



## Od 500 lat leczą

światowej sławy radio - siarkowe  
gorące źródła i kąpiele błotne w

## TRENCSEN-TEPLICZ

Górne Węgry.

Główna linia kolejowa Berlin — Oderberg — Wiedeń,

podagrę, reumatyzm etc. Nowe budynki z wykwinetnem urządzeniem. Nowy Grand Hotel. Nowe łazienki. Romantyczne położenie górskie. Otwarte cały rok. Wspaniała wiosenna kuracja. Pensjonaty nie drogie. Dla domowej kuracji wysyłka szlamu. — Prospekty: Dyrekcyja kąp.

chorych przez 22.786 dni, zmarło 35, t. j. 2.6 prc. Średni pobyt chorego w szpitalu wynosił 17.4 dni, przeciętnie leczono 62.4 chorych dziennie. Wizyty lekarskie odbywają się raz dziennie około godz. 10-tej, w razie potrzeby przybywają jednak lekarze na każde zawołanie do zakładu. Pożywienie, podawane chorym, dość smaczne, lecz niedostateczne. — Koszt leków wynosił w ubiegłym roku 8.3 h., środków sanitarnych 3.9 h. na dzień i chorego. Narzędzi chirurgicznych dostateczna ilość, są one czysto utrzymane. Dezynfektor zniszczony.

Rzeszów. Inspekcja w maju 1911. Budynek szpitala rzeszowskiego, z każdym rokiem chyli się coraz bardziej do upadku, a jeśli w niedługim czasie sprawa własności jego nie zostanie załatwiona, byt szpitala będzie poważnie zagrożony. Magistrat miasta Rzeszowa jako właściciel budynku żadnych wkładów czynić nie chce i nie zamierza, a ponieważ od szeregu lat prawie żadnych inwestycji nie uczyniono, warunki higieniczne pogorszyły się do tego stopnia, że dłużej cierpienie być nie powinny. Szpital dotychczas nie posiada dostatecznej ilości wody, którą musi się dowozić beczkami ze studni miejskiej, miejsca ustępowe prymitywnie urządzone bez zamknięć syfonowych, zatruwają powietrze w całym budynku, łazienki zaś umieszczone w suterrenach posiadają tak już zniszczone kotły do grzania wody i wanny, że kąpiele prawie stosować nie można. W roku bieżącym kuchnia zawaliła się, a Magistrat miasta, jako właściciel budynku w porozumieniu z zarządem szpitala postawił nową kuchnię kaflową, szkoda tylko, że nie przedłożono planów rekonstrukcji organom technicznemu Wydziału krajowego do zaopiniowania, kuchnia bowiem nowa, mojem zdaniem została wadliwie zbudowaną i w krótkim już czasie wymagać będzie ponownej rekonstrukcji.

Wszystkie ubikacje pomocnicze zakładu, jak kuchnia, pralnia, łazienki, magazyny i t. p. pełne rupieci i brudu, świadczą niekorzystnie o zamięłowaniu porządku i czystości organów niemi zarządzających. Sale chorych robią natomiast tak co do czystości jak i porządku korzystne wrażenie, chociaż wyposażenie ich w sprzęty pozostawia również bardzo wiele do życzenia (brak krzeseł, stołów, szafek). Wstręt budzi zniszczone naczynie stołowe chorych, które już jak najrychlej winno być wymienione. W ubiegłym roku przebudowano jedną z sal chorych na salę operacyjną, a choć pod względem budowlanym odpowiada ona w zupełności nowoczesnym wymogom, nie zaopatrzono jej dotychczas, mimo upoważnienia Wydziału krajowego w potrzebne sprzęty, jak stół operacyjny, szafkę na instrumenta chirurgiczne i umywalnię, zaś od roku używa się tej sali jako szwalni!

Parkan odgraniczający pawilon zakaźny od ulicy, został przez właściciela sąsiedniej realności w roku zeszłym rozebrany i dotychczas nie postarano się o jego uzupełnienie, należy to bezzwłocznie uczynić ze względu na łatwy dostęp z ulicy do pawilonu, w którym pomieszczeni są często chorzy z ostrymi chorobami zakaźnymi jak ospa, płońca, dur brzuszny i płamisty.

Lekarzy jest w szpitalu czterech, dyrektor, prymaryusz-okulista, sekundaryusz i lekarz pomocniczy. Wizyty lekarskie odbywają się rano od godz. 9-tej, popołudniowe między godziną 5 a 6-tą. Leczenie chorych na oczy powierzono prymaryuszowi-okuliście, który mimo podeszłego wieku (70 lat) okazuje dobre chęci w spełnianiu swych obowiązków.

Siostr Miłosierdzia jest w szpitalu 7. Ponieważ według nowej umowy z siostrami izolacja siostry, pielęgnującej chorych w pawilonie zakaźnym, będzie mogła być w przyszłości

przeprowadzoną, należy powierzyć pielęgnowanie tych chorych ponownie siostrze Miłosierdzia. Służby niższej 14, z tych 7 przy chorych. W dniu inspekcji zastałem 115 chorych, z tych z chorobami narządów wewnętrznych 39, chorobami działu chirurgicznego 26, chorobami oka 35, chorych kiłowych i skórnych 12. W r. 1910 leczono ogółem 1.786 chorych przez 43.164 dni, zmarło 97 czyli 5.4 prc. Średni pobyt chorego wynosił 24.1 dni, przeciętnie przebywało w szpitalu 118.2 chorych dziennie. Operacji wykonano w roku ubiegłym 141. Koszt leków w r. 1910 wynosił 10.1 h., środków sanitarnych 13.4 h. na dzień i chorego. Niezwykle wysoki wydatek na ten cel usprawiedliwiają lekarze ambulatorium ocznym, które pochłania wiele leków i opatrunków, sądzę jednak, że przy należytej oszczędności, którą lekarzom zaleciłem, można będzie wydatek ten bez szkody dla chorych obniżyć. Dezynfektor obsługiwany przez służbę miejską funkcjonuje należycie.

(C. d. n.)

## MATTONI'EGO SÓL BOROWINOWA



Prawdziwa jedynie,  
gdy zaopatrzona  
marką ochronną:  
sowa z okularami.

dobytą z silnie leczniczo działającej borowiny w Soos obok Francensbadu. Naturalny przetwór, zastępujący borowinę w kąpielach, branych w domu. Stosuje się według przepisu lekarza. Prosimy żądać zawsze:

Mattoni'ego sól borowinowa.

## KRONIKA.

### † Dr. Józef Merunowicz

zmarł we Lwowie dnia 9. kwietnia w 63 roku życia.

Ogół lekarzy w kraju przyjmie ze smutkiem i żalem prawdziwym wieść o skonie tego zasłużonego dla kraju pracownika, któremu postępowanie sanitarny u nas wiele zawdzięcza.

Niestrudzony był w pracy. Chociaż przed dwoma laty przebył atak apoplektyczny, ledwie podźwignawszy się z tej choroby, ku zdumieniu wszystkich stanął znów na swym stanowisku służbowym i wytrwał na nim niemal do ostatniego dnia życia.

Nie tu miejsce omawiać jego prace i znaczne zasługi. Dość powiedzieć, że tracimy w nim znakomitego znawcę stosunków zdrowotnych kraju, niepospolitej miary kierownika departamentu sanitarnego, szlachetnego kolegę.

Był zawsze oddany nie tylko służbie publicznej, ale i sprawom odnoszącym się do stosunków w zawodzie lekarskim. Myśl o wdowach i sierotach po lekarzach nigdy go nie opuszczała; nawet w ostatnich chwilach życia o nich pamiętał, rozporządzając, by zamiast wieńców na jego trumnę, składano ofiary na fundusz wdowi w Tow. lekarzy galicyjskich.

Cześć jego pamięci!

„Przyjaciel zdrowia“, którego pierwszy numer dołączyliśmy do poprzedniego numeru naszego pisma, doznał bardzo przychylnego przyjęcia. Tow. Szkoły ludowej zaabonowało 250 egzemplarzy, Tow. gospodarskie 1500 egzemplarzy. Razem z nakładem „Przewodnika Kółek rolniczych“ wyszedł pierwszy numer w 10.000 egzemplarzach. Komitet redakcyjny spodziewa się, że wkrótce będzie można powiększyć w dwójnasób to pożyteczne piśmiśko.

Nie wątpimy, że między lekarzami znajdzie gorliwych polepczników.

Dobry przykład dał dr. Kasperek, który pokrył wydatek na 1.000 egzemplarzy pierwszego numeru i zajął się ich rozpowszechnieniem.

Bodaj ten przykład znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

Ofiary na rzecz wydawnictwa i prenumeratę przyjmuje redakcja: Lwów, ul. Senatorska 5, parter.

Ospa w Brodach. Lekarz miejski w Brodach dr. Jung rozpoznał w pewnej rodzinie przypadek ospy prawdziwej a rozpoznanie to potwierdził lekarz powiatowy dr. Friedberg i inspektor sanitarny dr. Kuhn. Inni jednak lekarze, mianowicie dr. Kallach, dr. Aufrecht, dr. Strumiński i dr. Weissman uznali, że zachodzi wypadek ospy wietrznej, a nie ospy prawdziwej. Zwłaszcza gdy w tej samej rodzinie zachorowała jeszcze druga osoba wśród podobnych objawów, lekarze wspomniani, opierając się na okazywaniu się krost seryami i na krótkim trwaniu choroby, utwierdzili się w rozpoznawaniu ospy wietrznej.

Ponieważ władza zarządziła surowe środki zapobiegawcze, powstało przeciw lekarzowi miejskiemu rozgoryczenie, któremu także w prasie („Wiek Nowy“) dano wyraz.

Na rzecz Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego

ze sprzedaży **tutek** zdrowotnych

**10% Pierwsza Pomoc 10%**  
z żółtą watą,  
pochłaniającą wszelkie szkodniki nikotyny.

**Darmo!** Próbkę w każdej trafice **Darmo!**  
darmo do nabycia!



Publiczność nie rozumie tego, że rozróżnienie ospy prawdziwej o lekkim przebiegu od ospy wietrznej może nastęrczać trudności, zwłaszcza gdy przypadek dotyczy osoby dorosłej, jak to miało miejsce w Brodach. Nie rozumie też tego, że w razie nasuwających się wątpliwości rozeznawczych bezpieczeństwo publiczne wymaga, aby raczej przesadzono w gorliwości, niżby miano przeoczyć pierwszy przypadek ospy prawdziwej, co mogłoby spowodować bardzo fatalne następstwa.

Że w przypadkach brodzkich musiały zachodzić poważne wątpliwości, dowodem tego podzielenie się lekarzy na dwa obozy.

Ostatecznie podobne spory zdarzały się u nas niejednokrotnie. Przed kilkoma laty rozeznali lekarze we Lwowie ospę prawdziwą, którą fizykat uznał za ospę wietrzną.

Trudności w rozpoznaniu po części i stąd pochodzą, że ospa stała się u nas rzadkiem zjawiskiem i wielu bardzo lekarzy, nawet starszych, nie widziało przypadku ospy prawdziwej.

Byłoby może pożądane, aby skorzystano z epidemii krakowskiej, by oglądać tę chorobę, tak ważną i tak nam zawsze zagrażającą. Wielkie epidemie ospy, które przeszła w ostatnich latach Łódź, Warszawa i inne miejscowości w Królestwie Polskim, nakazują mieć się na baczności.

**W sprawie inwestycji w Krynicy** wniósł w parlamencie interpelację pos. dr. German. Interpelację podpisali członkowie wszystkich grup w Kole polskim. Wskazuje ona na wielkie znaczenie Krynicy, jako zdrojowiska i na obecne jej zaniedbanie, zapytując ministra rolnictwa, czy znane mu są te stosunki i czy gotów jest skłonić referentów do szybkiego załatwienia potrzebnych inwestycji, zwłaszcza zaś do przyspieszenia robót, któreby już na czas najbliższego sezonu stworzyć mogły sytuację znóśniejszą.

Z interpelacją trochę za późno wybrało się Koło polskie, o ile chodzi o rok bieżący i obawiać się trzeba, że znowu skończy się na obietnicach rządu, jak to miało miejsce w przeszłym roku.

**Zasądzenie pokątnej akuszerki.** Zasądzenie za pariactwo lecznicze zdarza się u nas tak rzadko, że taki wyrok sądowy trzeba uważać za jakieś nadzwyczajne zdarzenie, chociaż kurfu-szerka grasuje w kraju w ogromnych rozmiarach. Osobliwie tzw. „babki”, czyli akuszerki pokątne wiejskie, cieszą się zupełną bezkarnością a w Sejmie posłowie chłopscy gorliwie bronią je przed rzekomymi sekaturami władzy.

Taką to „babkę” 80-letnią Katarzynę Dyńkiewiczową z Kamiennej Góry zasądzone we Lwowie w dniu 30. marca na 2 miesiące aresztu za to, że u młodej rodzącej Katarzyny Dumy-czowej odradziła wezwania lekarza i sama wykonała operację, przyczem płodowi wyrwała lewą rączkę i połamała żebra. Po dokonaniu takiego zabiegu oświadczyła rodzącej i jej mężowi, że „wszystko już dobrze i że jeszcze czas”. Gdy po dłuższym czasie posłano po lekarza, wydobył gnijące zwłoki płodu i stwierdził ciężkie zakażenie połogowe u rodzącej, która też po kilku dniach zmarła.

Wyrok sądowy oparto na § 335 u. k.

**II. Zjazd lekarzy rządowych** z całej Austrii odbędzie się w Krakowie d. 24 do 26 czerwca b. r.

Uczestniczyć w Zjeździe, jako członkowie zwyczajni, mogą lekarze, zajmujący stanowisko urzędowe (lekarze rządu wszelkich kategorii, profesorowie i asystenci uniwersytetu itd.), a jako goście — z równymi prawami — wszyscy lekarze z Galicji. Rodziny członków i gości Zjazdu uczestniczyć mogą w posiłkach Zjazdu, zebraniach i wycieczkach. Wkładka członków Zjazdu wynosi po 10 kor., dla rodzin po 5 kor. od osoby.

Godziny przedpołudniowe w ciągu trzech dni Zjazdu przeznaczone są na posiedzenia naukowe, godziny popołudniowe 24. i 25. czerwca wypełni zwiedzanie miasta, jego zabytków, zbiorów artystycznych i zakładów lekarskich, 26. czerwca zaś odbędzie się popołudniu wycieczka do kopalni w Wieliczce. Wieczorem odbywać się będą zebrania i przyjęcia.

Po Zjeździe, 27. czerwca, odbędą się dwie wycieczki: 1) do Zakopanego ze zwiedzeniem zakładów dr. Dłuskiego i dr. Chramca, ewentualnie z wycieczką do Morskiego Oka; 2) do Witkowic na Morawach dla zwiedzenia największych w Austrii zakładów przemysłu żelaznego i kopalni węgla.

Zjazd ten będzie pierwszym Zjazdem lekarskim, gromadzącym w Krakowie licznych cudzoziemców; liczba ich dojdzie prawdopodobnie kilkuset osób, co zapewne zachęci do udziału także licznych lekarzy z Galicji, których ogółowi na tym Zjeździe przypada rola gospodarzy.

Dla przygotowawczych prac zawiązał się w Krakowie komitet miejscowy, do którego należą: dr. Gustaw Bielański, prof. dr. Ciechanowski, prof. dr. Dobrowolski, prof. dr. Domański, dr. Janiszewski, prof. dr. Nowak, prof. dr. Ponikło, prof. dr. Piltz, dr. Schneider, dr. Weinsberg, oraz dr. Czyżewicz z Jarosławia i dr. Dzikowski z Tarnowa.

**Komitet organizacyjny II. Zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich**, mającego się odbyć w Krakowie w grudniu w r. 1912, ustanowił po porozumieniu się z neurologami, psychiatrami i psychologami z Królestwa Polskiego,

Poznania, Lwowa i Krakowa następujące tematy główne: 1) metoda psychoanalityczna, 2) zjawiska psychoelektryczne, 3) nowe metody badania narządu przedśionkowego i 4) sprawa wydzielania wewnętrznego w neurologii i psychiatrii.

Poza powyższymi tematami głównymi, które mają być omawiane w szeregu referatów i odczytów, proponowany jest szereg odczytów luźnych. Pośród nich Komitet postanowił w myśl poprzedniego Zjazdu poświęcić szczególną uwagę stanowi opieki nad umysłowo chorymi u nas i zagranicą, wyznaczając mu szereg odczytów w związku ze zwiedzaniem nowo budującego się zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie i kliniki neurologiczno-psychiatrycznej. Podobnie ma być pośród odczytów uwzględniona obszerniej anatomia patologiczna kory mózgowej.

Zjazd, który potrwa około 4-ch dni, odbędzie się między 15-m a 21-m grudnia. Zgłoszenia odczytów, równie jak i krótkie streszczenia referatów i odczytów przyjmuje Komitet do końca września. Do tego też tylko czasu przyjmuje się tematy zastrzeżone. Pożądanym jednak jest, aby o odczytach, stojących w związku z wyżej wymienionymi tematami głównymi, Komitet został powiadomiony przed 15-m kwietnia. — Za prezydium Komitetu: *Stefan Borowiecki*, sekretarz. *Jan Piltz*, przewodniczący.

**Rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej dla lekarzy okręgowych** wyszło wreszcie z druku po paroletnim zwlekaniu tej sprawy. Podajemy je w dosłownem przedruku, gdyż jest to dokument ważny dla lekarzy okręgowych.

Oczywiście rozporządzenie wykonawcze nie mogło usunąć wadliwości samej ustawy emerytalnej, która wymaga reformy. Sprawie tej poświęcił dr. Gruński szereg artykułów w „Słowie polskim”.

**Sekcję przemysłową** zorganizował Związek zdrojowisk i uzdrowisk. Przystąpiło do niej wiele osobistości wpływowych a instytucje finansowe i przemysłowe przyrzekły jej usilne poparcie. Na czele sekcji stanął p. Alfred Zgórski, dyrektor Banku krajowego.

**Ankieta w sprawie lekarzy kas chorych.** Ponieważ bardzo wielu kolegów nie nadesłało jeszcze odpowiedzi na nasz kwestyionaryusz, przedłużamy termin ich nadsyłania do końca miesiąca.

Sami lekarze kasowi powinni o to dbać, by przez opóźnianie się z odpowiedzią nie tamowali zamiarów Izby lekarskiej wglądnięcia w stosunki kasowe i uchylecia niewłaściwości. Tymczasem wielu kolegów dopiero wtedy zgłasza się do Izby o pomoc, gdy im krzywda dokuczy, a nie troszczą się o to, by krzywdom w porę zapobiegać można.



# Woda krościeńska Stefana

zastępująca w zupełności  
szczawiy obce

poleca się

opiece P. T. Lekarzy.





# Tajemnicą jest dla wszystkich,

jak tanio nabyć można gotowe i na miarę ubiory męskie i studenckie, bo już począwszy od koron 14 — tylko u firmy

**Izaka H. Laufera**

we Lwowie — przy ul. Ruskiej 20  
(gmach Dniestru).  
Na raty wedle ugody.



**Wdowa po lekarzu** p. Krańska osiadła we Lwowie i pragnie lekcyami języka angielskiego i francuskiego zarabiać na utrzymanie i wychowanie dwojga osieroconych dzieci. Uprasza lekarzy o ułatwienie jej tego zadania przez rekomendację w kołach znanych. Adres: ul. Długosza 33, parter, w podwórzu.

**Sprostowanie.** W ostatnim numerze naszego pisma w protokole Izby lekarskiej wspomniano o zażaleniu dra Schorra „w Tłumaczu” przeciw tamtejszemu aptekarzowi. Chodziło mianowicie o syrop Famelę, który dr. Schorr przepisał.

Otóż p. Maryan Szankowski, aptekarz w Tłumaczu, zwraca nam uwagę, że powyższa wizytanka nie mogła się do niego odnosić, gdyż dr. Schorr nie mieszka w Tłumaczu i recepty jego nigdy p. Szankowski nie ekspedycyował.

Istotnie z aktów Izby lekarskiej stwierdziliśmy, że dr. Schorr mieszka w Mikulińcach i że jego zażalenie odnosiło się do tamtejszego aptekarza a w protokole z posiedzenia Izby zaszła pomyłka co do miejscowości.

**Fabryka Laokoon**, założona przed rokiem przez dra We-wińskiego i S-kę, zdobywa coraz szerszy rynek zbytu dla swych wytworów. Mieliśmy sposobność zwiedzić lokal tej fabryki i przekonaliśmy się o wzorowym jej urządzeniu, skrupulatnej czystości, precyzyi w dawkowaniu, którą umożliwia zastosowanie maszyn, pędzonych motorami elektrycznymi.

Właściciele ze zdziwieniem podnoszą, że we wschodniej części Galicyi wytwory ich są mniej zakupywane, niż w Galicyi zachodniej. A przecież nie ustępują one w niczem wytworom zagranicznym, szumnie reklamowanym, w cenie zaś są o wiele dostępniejsze. Np. Kola marki Laokoon w granulach kosztuje tylko 2-40 kor., podczas gdy Kola Astier w tej samej ilości jest prawie dwa razy droższe. Toż samo można powiedzieć o „jodoconie”, który mógłby z pożytkiem dla kieszeni pacjentów zastąpić drogie obce specyfiki.

Wielmożnym Panom Lekarzom dentystom polecamy najnowsze **kompletne urządzenia dentystyczne** pod najkorzystniejszymi warunkami.

## Dom dentystyczno-towarowy

Specjalność: **BRUNO SASS I SKA**  
artykuły **S. S. Whitego** Pl. Halicki 14.  
Nr. telefonu 1794.

## Dla Pań i Panów

pierwszorzędne nowości sezonowe,  
jakoteż ogromny wybór o b u w i a  
amerykańskiego i wiedeńskiego

poleca

## American House

Lwów, ————— Kopernika 5.

## Konkurs.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z 6. marca 1912, l. 10.514, rozpisuje Wydział powiatowy w Bohorodczanach konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego w Łyścu.

Do okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Łysiec, Łysiec stary, Stebnik, Iwanikówka, Pochówka, Posiecz, Niewoczyn, Hryniówka i Łosiówka z zaludnieniem 11.783 dusz.

Do posady przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1.200 K. i ryczałt na objazdy 600 K., jakoteż dodatek od gminy Łysiec w kwocie 800 K. rocznie.

Chcący uzyskać tę posadę, mają w terminie do 10 maja 1912 wnieść do Wydziału powiatowego w Bohorodczanach podanie, do którego dołączyć należy:

- 1) dowód, iż posiadają obywatelstwo austriackie,
- 2) dyplom doktora medycyny,
- 3) dowód nieskazitelności charakteru,
- 4) dowód znajomości języków krajowych,
- 5) poświadczenie odbycia praktyki, najmniej dwuletniej, w zawodzie lekarskim,
- 6) metrykę urodzin na dowód nieprzekrozonego wieku lat 40,
- 7) świadectwo zdrowia.

Miedzy kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykalnym.

Lekarz okręgowy w Łyścu obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
W Bohorodczanach, dnia 3 kwietnia 1912.

2—1

## LABORATORYUM

chemiczno lekarskie i higieniczno-bakteryologiczne

pod kier. PROF. DR. K. PANKA

LWÓW, UL. SENATORSKA L. 5. — TEL. 494.

przy współpracownictwie sił fachowych we wszystkich działach — wykonuje: **Badania chemiczne i mikroskopowe:** moczu, płwocin, treści żołądkowej, kału, krwi, mleka i t. p. — **Szczegółowe badania przemiany materii.** — **Badania bakteriologiczne:** wydzielin, wysięków, krwi, nalo-tów itp. — **Badania serodyagnostyczne:** próba Wassermanna, Vidala. — **Badania histo-ogiczne** tkanek chorobowo zmienionych. — **Badania higie-niczne:** Rozbiory wody do picia, wód mineralnych, środków spożywczych, wód ściekowych i t. p.

Na żądanie dostarcza się rurek i naczyń  
jałowych do pobrania i przesylki prób. — — —



## Dentysta Dr. Jan Brzeski

specjalista w ortodontii,

przeprowadza regulację krzywo stojących lub wystają-cych zębów według najnowszego systemu prof. Angla.

Lwów, Akademicka 3.

Jakością i ceną niezrównane \* \* \*

## AUTOMOBILE

## LAURIN & KLEMENT.

Mały powóz sportowy „S” 12/14, maksymalna chyżość 70 km.  
Waga kompletnego powozu 750 kg. Ideal oszczędności mo-toru. Najtańszy powóz w tym sezonie. — Cena 7.600 kor.

Typ podróży „H” 28/32, mocny, szybki. Cichy bieg, nad-zwyczajna sprawność, elegancka karoserya.

**LAURIN & KLEMENT, A. G.**  
**JUNGBUNZLAU — CZECHY.**

Zastępcy:  
E. & I. Stromenger, Lwów.



# Dr. Zygmunt Wallach

sekundaryusz szpitala powszechnego we Lwowie,

ordynuje jak zwykle w sezonie

## w Iwoniczu.

# Dr. S. Stauber

ordynuje jak od lat 17-tu od 20-go maja do września  
w Iwoniczu.

Stosuje na podstawie doświadczeń, wykonanych w szpitalu powszechnym we Lwowie, leczenie tuberkuliny.

# SORISIN

Syr. Kal. Sulfo-Guajacol.

Zezwolony w myśl reskryptu c. k. ministerstwa z 25-go grudnia 1904 r.  
Prawnie zastrzeżony.

## Wskazania:

Na podstawie licznych doświadczeń profesorów, lekarzy praktyków, klinik, szpitali wskazany przy **nieżytach** narządu oddechowego, jako to: **ostrem i przewłocznym nieżycie oskrzeli, tchawicy, gardła, kołuszu, nieżycie szczytów płuc, zółzach**, jakoteż w okresie **zdrówienia po influency i innych ostrych chorobach zakaźnych**.

Sorisin wzmacnia apetyt, podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i wydzielinę, jak również i poty nocne.

Dawka: 3—4 łyżek dziecięcych dziennie dla dorosłych, dla dzieci połowę. Przetwórn ten wydaje się tylko na przepis lekarski.

Cena flaszki 2 kor.

Próbki na życzenie bezpłatnie.

Wyrób i główny skład:

HERBABNY-SCHOLZ, Apotheker, Wien, I., Graben 2900.

Sorisin można otrzymać we wszystkich aptekach.

# K. ZIELIŃSKI OPTYK I MECHANIK

Kraków, Rynek gł., A-B, I. 39.

poleca Wnym Panom P. T. Okulistom swoją, pierwszą na Galicyę, szlifiernię szkieł optycznych,

urządzoną podług systemu metrycznego z popędem motorowym. Jako specjalność szlifuje wszelkie **soczewki kombinowane** z szkła białego, dymnego i niebieskiego. Zarazem poleca swój magazyn obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju wyroby optyczne, aparaty elektryczne lekarskie i t. p.

Utrzymuje w znacznym wyborze sztuczne oczy ludzkie.



# Zakład i pracownia obuwia ortopedycznego B. SALESA

absolwent c. k. muzeum technologicznego we Wiedniu.

Lwów, Jagiellońska I. 16.

odznaczony na międzynarodowej wystawie w Paryżu złotym medalem „Grand Prix”.

Specjalista obuwia ortopedycznego. Wyrób obuwia z wkładkami pneumatycznymi przy stopie płaskiej. — Zlecenia z prowincji odwrotnie. — Na miarę zużyty bucik.

# Sanatorium

chorób wewnętrznych w ZAKŁADZIE WODOLECZNICZYM

„Kisielka“ Lwów, Kąpielna 8.

przyjmuje przez cały rok chorych, z wyjątkiem  
chorób umysłowych i zakaźnych.

Telefon 932.

Telefon 932.

# KEFIR

dostawia  
do mieszkań

## MLECZARNIA PRZEWORSKA

we Lwowie

ulica Polna I. 25. — Telefon Nr. 835.

Magazyn i pracownia wyrobów złotych i srebrnych

# Adam Batko

Lwów, Kopernika I. 12.

Przyjmuje laski, papierosnice, torebki do naprawy itp.  
po cenach najtańszych.

# KARLSBAD „Drei Lilien“

dom pierwszorzędny polski naprzeciwko  
„Mühlbrunnu“, urządzone z największym  
komfortem. Cały rok otwarty.

# SANATORYUM

DLA CHORYCH PSYCHONERWOWYCH

LWÓW, „NAD ŻELAZNĄ WODĄ“.

Przyjmuje się chorych, dotkniętych wszelkimi postaciami chorób umysłowych, tudzież psychonerwicami padaczkowemi, hysterycznymi i choreatycznymi, jak również alkoholistów i morfinistów. — Zbudowane i urządzone na wzór sanatoryjów zagranicznych, daje sposobność stosowania wszelkich najnowszych środków i sposobów leczniczych, a szczególnie kąpiei przydługich (Dauerbäder). — Postępowanie z chorymi z powodu ograniczonej liczby ściśle indywidualizujące. — Opieka domowa. Obfitość rozrywek. — Staranie o odpowiednie zajęcie dla chorych. — Możliwie największa swoboda. Cena 10 K za dobę i więcej. • Bliższe szczegóły na żądanie.

Dr. Jan Świątkowski, kierujący lekarz.

# LYSOFORM

powszechnie używany  
środek desinfekcyjny,

nieszkodliwy, bezwonny, pewnie działający, nie drażniący i tani.

Flaszki oryginalne po	100 gramów	250 gramów	500 gramów	1000 gramów
Wszędzie po cenie:	K. — 80	K. 1 60	K. 2 80	K. 4 60



## Krajowe Wody Mineralne i przetwory zdrojowe ze zdrojów:

Burkutu  
Iwonicza  
Krościenka  
Krynicy  
Morszyna



Rabki  
Rymanowa  
Szczawnicy  
Wysowej  
Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości  
w Składnicy wód kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk  
we Lwowie, ul. Rom nowicza 9. parter.  
Telefon Nr. 895.

Rozsyłka wód —  
z c. k. Zakładu zdro- jowego w Krynicy.

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

## IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO - KĄPIELOWY I KLIMATYCZNY

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi).

Najsilniejsza szcz. w. s. jodowo-bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żółzów (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatory systemu »Clara«. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu »Polana« — tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegorz Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno-praktykujących.

W sezonie I. od 1. maja do 15 czerwca i w III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, żug i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela oraz na żądanie wysyła prospektu franco

**Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego  
w Iwoniczu.**

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

**D<sup>RA</sup> B. KUPCZYKA**

spec. chorób nerwowych

Kraków — ulica Szujskiego 1. 11,

Telefon Nr. 1295.

## Dr. Józef Kołaczkowski

prowadzi renomowany

**Pensjonat wodoleczniczy**

:: jedyny ::

**w Szczawnicy.**

Osobny park własny 25 morg. zdala od kołowej komunikacyi, bez kurzu, słoneczny, ze ścieżkami terenowymi. Trzy duże wille o 90 pokojach, postępowo urządzone (meble ceratą kryte). Woda słodka źródłana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek świerkowy, platformy, leżalnie, altany, tenis i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropatyczne, słoneczne i t. p. Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Prospekt ilustrowany bezpłatnie wysyła się na żądanie. — — —

## Niemirów

**Zakład siarczany -- solno -- alkaliczny.**

Hydropatya. Suche położenie. Znakomite letnisko. 2000 morgów lasów szpilkowych. Leczy się reumatyzm, artretyzm, skrofule, choroby skórne, nerwowe, kobiece. Kąpiele siarczane, borowinowe, słoneczne, piaskowe dla dzieci, rzeczne. Elektryzacja, masaż, inhalacje. Łazienki centralnie ogrzewane, mieszkania wygodne. Poczta, telegraf i apteka w miejscu. Lekarz zakładowy Dr. Pawluk. Dojazd gościncem od stacyi kol. Jaworów i Rawa Ruska. Niezwykła taniość. Sezon od 1 maja do 30. września.

Stacya kolei w miejscu. — Ze Lwowa 11 godzin jazdy. — Z Krakowa 6 godzin jazdy. — Z Pesztu 9 godzin jazdy.

## KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi

położony w Karpatach zachodnich, 600 metrów nad poziom morza.

Stacya kolejowa na miejscu w Zakładzie. Środki lecznicze: źródło Główny i Słotwinka bardzo silnej szczawy wapienno- i magnez.-żelazistej, kąpiele mineralne, zawierające znaczną obfitość kwasu węglowego wolnego, kąpiele borowinowe o znakomitych własnościach, rządowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem radcy dra Ebersa, klim. i wzmacniający podalpejski, leczenie terenowe, wody mineralne krajowe i zagraniczne, kefir, żętyca, mleko sterylizowane itd. — Wskazania lecznicze: niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, cierpienia kobiece, reumatyzm, choroby wysiękowe, obrzęki wątroby i t. p.

Praktykuje 20 lekarzy. Frekwencya 11.000 osób. Mieszkania urządzone z całkowitym komfortem w cenie od 1 K. 25 h. zwyż, do wynajęcia około 3.000 pokoi, Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, restauracye, pensjonaty, hotele, cukiernie, czytelnia, kościół rzym. kat., cerkiew, stałe nabożeństwa, stała muzyka zdrojowa pod batutą Adama Wrońskiego, koncerty, odczyty, bale, stały teatr (ze Lwowa), rozległy park szpilkowy około 100 morgowy, wodociąg źródłanej wody słodkiej z gór okolicznych, przepiękne wycieczki w okolice. Sezon od 15 maja do 15 października. Taksy kuracyjna 6—20 kor. od osoby. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła odwrotnie na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Poczta 3 razy dziennie. — Telegraf i telefon międzymiastowy w miejscu.

Stała apteka i droguerya.

## SZCZAWNICA

silne szczawy alkaliczno-słone i alkaliczno-żelaziste, 7 zdrojów, z nich „Wanda“ i „Szymon“ w r. 1910, „Jan“ i „Magdalena“ w r. 1911 na nowo ujęte.

Zakład zdrojowy i stacya klimatyczna podgórska. Mieszkania po każdym gościu dezynfekcyonowane aparatem formalinowym. Zakład inhalacyjny na nowo urządony z wiewalniai wód mineralnych oraz solankowych i balsamicznych. Osobne kabiny do wzięwania. Kąpiele rzeczne w Dunajcu. Dwa zakłady wodolecznicze. Mleko od krów szczepionych tuberkuliną. Sezon od 20 maja do 20 września. Ordynuje 9 lekarzy.

Stacya kolejowa Nowy Targ lub Stary Sącz. — Poczta, telegraf i telefon międzymiastowy.

Wody mineralne na składzie w Składnicy hurtownej Kraj. Związku zdroj. i uzdr. oraz we wszystkich detalicznych składach wód i aptekach. Zamówienia na wodę w pakach po 25 i 50 flaszek w czasie bezmroźnym przyjmuje Składnica Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, Lwów, Romanowicza 9.

Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne ze zdrojów Tytus, Celesty i Klaudy, zastępującej całkowicie wody niemieckie w Kissingen, mianowicie źródło Rakoczy i Pandur. — Leczenie kąpielami mineralnymi, pićiem wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną. Prócz zakładowego ordynuje kilku lekarzy. Nowe wzorowo z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszkania.

## RYMANÓW-ZDRÓJ

450 m. n. p. m. w pow. Sanockim, opodal stacyi kolejowej RYMANÓW, własność hr. Jana Potockiego.

Trzy sezony: pierwszy od 15 maja do 20 czerwca, drugi od 21 czerwca do 20 sierpnia, trzeci od 21 sierpnia do 30 września. Ceny mieszkań i kąpiel w I. i II. sezonie znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe. Nowości zaprowadzone w sezonie r. 1911: Nowa murowana kaplica w stylu gotyckim. Cały zakład i wszystkie wille elektr. oświetlone. Połączenie między Zakładem a m. Rymanowem, stacyą kolejową i okolicznymi miastami skutecznie autobus automobilowy.



# RAMOGEN

„nazwa zastrzeżona dla Biederta mieszkanki śmietanowej“, umożliwia dokładne przystosowanie pokarmu do zdolności trawienia, dzięki korzystnemu i podobnemu, jak w pokarmie kobiet stosunkowi białka do tłuszczu i cukru; zapewnia wskutek tego nie tylko dobre rozwijanie się dzieci zdrowych, ale i umożliwia jak najściślejsze indywidualizowanie przy leczeniu oseszków i dzieci chorych na żołądek. Wskazany przeto przy braku pokarmu u matki, nieznoszeniu mleka krowiego, słabym trawieniu, braku przyrostu, zaburzeniach wszelakich trawienia, zwłaszcza przy śluzowym nieżycie kiszek, bieguncie letniej, również przy zapaleniu żołądka i kiszek, jeśli niema nadmiernej wrażliwości przeciw tłuszczom i kwaśnym stolicom, tłuszcz zawierających.

**Oesterreichisch - ungarische Milchwerke in Linz a. d. Donau.**

## Księgarnia Jana Maniszewskiego we Lwowie, Wałowa 7. (dom p. Bałabana)

poleca ostatnie wydawnictwa:  
Baczyński J. Dzieje Polski, wyd. ozdobne z ilustr. w 2 wielkich tomach w oprawie, kor. 20'—,  
Dzi-u-dzi-u, gimnastyka japońska, kor. 2'—,  
Listy miłosne Marianny d'Alcoforado, tłumaczenie i wstęp St. Przybyszewskiego, K 1'50,  
Mulford P. Moc ducha. Zasady wzmacniania ducha i ciała, kształcenia siły i woli i osiągnięcia prawdziwego szczęścia, K 3'60,  
Mulford P. Sztuka życia, czyli rady przeciwko śmierci, K 2'40,  
Zubrzycki T. Ludzie-Olbrzymy, cykl fragmentów z doby napoleońskiej, z przedmową Wł. Betzy, K 2'40.  
Księgarnia poleca również swój bogaty skład dzieł w różnych językach. Nowości polskie i zagraniczne otrzymuje zaraz po wyjściu. Na życzenie wysyła do przejrzenia. — Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą.

## ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

### EMILA PORDESA

przeniesiony

na ul. Kopernika I. 11. Tel. 82/VI.

## Michał Płoński Lwów, pl. Kapitulny 3.

(były długoletni współpracownik firmy I. Drexler i Synowie)

poleca najtaniej: Stołową bieliznę, Chusteczki, Ręczniki, Ściereczki, Bieliznę damską, męską i dziecienną, Szyfony, Pończochy, Skarpetki, Bieliznę na pościel, Kołdry, Materace, Poduszki, Sienniki, Koce wełniane i bawełniane, Kapy pikowe i trykotowe, Drelichy na liberyę, Płócienna kolorowe, Nankiny na wyspy, Materye jedwabne, wełniane i bawełniane na pokrycie kołder itp. artykuły. Przyjmuje kołdry i materace do przerabiania. — Cenniki i próbki na życzenie.



Rok założenia 1890.

Konces. przez c. k. Wys. Namiestnictwo  
**Artystyczny Zakład Rytowniczy**  
wyrób stampilji kauczukowych i tablic metalowych

**ROMANA MINKINA**

Lwów, ul. Sykstuska 4. (obok hotelu City).

Wykonuje wszelkie grawury

po najtańszych cenach. Zlecenia z prowincji skutecznie się odwrotną pocztą.

## Karol Domiczek

**elektrotechnik - mechanik**  
Lwów, Sykstuska 23. — Telefon 349.

urządza światło elektryczne i przenoszenie siły, wyciągi, zamki, zegary, dzwonki, wodowskazy elektryczne, telefony, gromochrony, ubezpieczenie domów i kas przed włamaniem własnymi wypróbowanymi sposobami. Dostarcza i poprawia aparaty lekarskie i maszyny do pisanja. Skład świeczników. Wzorowa pracownia fabryczna dla robót nowych i napraw w zakresie mechaniki i elektrotechniki wchodzących.

Pijcie i żądajcie wszędzie światowej sławy

## PIWA SŁODOWEGO

(Doppel - Malz - Bier) — marki „Schwanenhof“

z Mieszczańskiego Browaru w Litomierzycach (Czechy)

Rok założenia 1720.

Powagi lekarskie zalecają to piwo przeciw niedokrewności, złemu trawieniu, brakowi apetytu, słabemu odżywianiu ciała. Dla swych wybitnych higienicznych własności ten ulubiony napój podawany jest stale w licznych rodzinach arystokratycznych. Baczność na markę „Schwanenhof“.

Jedyny Zastępca dla całej Galicji i Bukowiny oraz skład w beczkach, butelkach i syfonach

**Michał Balas, ul. Różmierzowska 41. we Lwowie**

Telefon 1523.

Polecane przez Światowe Towarzystwo Lekarskie Krakowskie

z pomiędzy dziś znanych przetworów żelazistych jest najłatwiej strawnym i nie psującym zęby środkiem

## Liquor Mangano Ferri Peptonati

składu 0.60% Fe i 0.10% Mn

wyrobu

**Aptekarza D. Matuli**

w Podgórzu (Kraków).

Polecany jako środek lekko strawny, pobudzający apetyt, w blednicy, braku krwi, malarii, żółtaczce, w kobiecych i nerwowych słabościach.

Sposób użycia: Dzieciom od lat 12 daje się 2 razy dnia po łyżce od kawy z mlekiem; osoby dorosłe używają 2—3 razy dnia po łyżce stołowej.

Na składzie w każdej większej aptece. — — — — — Cena 2 kor. 40 hal.

Wyrób krajowy. — Dwie flaszki wysyłam franko.

Z polecenia Towarzystwa ginekologicznego lwowskiego wyrabiam następujące opatrunki (P) położnicze, sterylizowane

**GAZE** odtłuszczoną — — —  
jodofanową 10%  
jodoformową 10%  
wioformową 10% **P**

w pudełkach, zawierających 5 metrów gazy. — **WATĘ BRUNSA „VIS“** w płatkach P, w kartonach po 100 i 250 gr. Na każdym pudełku jest umieszczona moja firma i litera P, toteż proszę tylko takie przyjmować jako wyrób krajowy. — Polecam również **PASTYLKI SUBLIMATOWE** prof. Obalińskiego. Plasty smarowane z marką „Vis“ — **GAZE JODOFORMOWĄ** Dra Bylickiego w formie opaski i **OPASKI OPARZELINOWE** prof. Trzebieckiego i wszystkie inne używane opatrunki.

**M. L. DOBROWOLSKI**

Mag. farmacji, właściciel fabryki opatrunków chirurgicznych „Vis“

— W PODGÓRZU. —

## Reiniger, Gebbert & Schall

Tow. z o. p.

Lwów, Wałowa 11

Tel. Nr. 671.

Adres tel.: Aeskułap

pod firmą

**Centralny Zakład fabryczny**

urządzeń  
technicznych, sanitarnych i naukowych.

Tow. z o. p.



## Specjalna Fabryka

### Zakładów Elektromedycznych

wyrabia i dostarcza:

**Pantostaty:** aparaty uniwersalne do galwanizacji, faradyzacji, endoskopii, kaustyki, elektrolizy, kataforezy, masażu wibracyjnego, trepanacji i masażu pompą.

**Roentgenologia:** aparat REKORD dla ogólnej praktyki, tani, pojedynczy i wydajny.

**Ideal** bez przerywacza, o najwyższej wydajności, do prześwietlań, zdjęć czasowych, migawkowych i na odległość do 2 metrów. Aparaty do kataforezy, kąpiele świetlne i t. p.

Bogato ilustrowane cenniki bezpłatnie.

## Zawiadomienie.

Zawiadamiam P. T. Lekarzy, że Zakład swój zaopatrzyłem w najnowsze maszyny do ostrzenia, polerowania i aparaty do niklowania — tak, że jestem w możności wszystkim wymagom swoich odbiorców zadość uczynić. — Utrzymuję na składzie wielki wybór wszelkich artykułów w zakres nożownictwa wchodzących, wyrobów własnych, angielskich i amerykańskich. — Dziękując za dotychczasowe względy — polecam się nadal łaskawym względem P. T. Odbiorców, nadmieniając, że ceny są przystępne.

**Jan Lauruk**

**Zakład nożowniczy** Lwów, Halicka 6.



# Fabryka chemiczna „Laokoon” Lwów

## JODOCON

PEPTONUM JODATUM.

Preparat jodowy — chemiczne połączenie Jodu z peptonem (peptonum e carne). Połączenie to nie rozszczepia się w przewodzie pokarmowym — ale zostaje jako takie przez organizm wessane. Rozszczepianie następuje dopiero w tkankach, wskutek czego nie powoduje zaburzeń w narządzie trawienia. Zastosowanie wskazane w wypadkach, gdzie organizm dłuższy czas pod działaniem Jodu zostawać powinien. — Jodocon wprowadzamy w handel w tabletkach, zawierających 0.05 jodu, posiadającego własności lecznicze 0.2 jodku potasowego.

Rurka z 20 tabletkami 3 kor.



Ostrzegając przed naśladownictwami, polecamy wyraźnie ordynować:

**Alkarsodylum Laokoon.**

### Wyrabia i poleca:

pliny wyjąłowane do wstrzykiwań podskórnych — do każdego pudełka dołączamy **piłniczek**.

Dra Wewiórskiego **Alkarsodylum purum** — pudełka niebieskie — każda ampułka zawiera 0.05 Natr. kakodylicum.

**Neo-Alkarsodylum** — pudełko różowe, każda ampułka zawiera 0.05 Natr. metyloarsenic.

Dra Wewiórskiego **Alkarsodylum ferat.** — po 0.05 Ferrum kakodylic.

Dra Wewiórskiego **Alkarsodyl. modific.** po 0.05 Atoxyl.

Dra Wewiórskiego **Chinin. kakodylic.** — łączy własności chininy i arsenu.

## ...APTEKA...

### i Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne SZYMONA HAYA

c. i k. dostawcy nadwornego we Lwowie - - -

wyrabia i poleca swoje wyjąłowane pliny do wstrzykiwań podskórnych w zatopionych rurkach (ampoules). — Do każdego pudełka dołączam piłniczek.

#### „Hay“ Arkosydyl

każda rurka zawiera 0,05 gr. Natr. kakodyl. w 1 cm.<sup>3</sup> wody przekroplonej.

Wskazania: Scrophulos., Diabetes, Anaemia, Malaria, Neurastenia itd.

CENA PUDEŁKA (10 rurek) 2 kor.

#### Nowość! Arsacetin „Hay“ Nowość!

jest mniej trujący, jak Atoxyl, ma równe własności lecznicze z Atoxylem, daje się sterylizować bez rozkładu. Każda rurka zawiera 0,10 gr. Arsacetin w 1 cm.<sup>3</sup> wody przekroplonej.

CENA PUDEŁKA (10 rurek) 2 kor. 50 h.

#### „Hay“ Neo-Arkosydyl

każda rurka zawiera 0,05 gr. Natr. methylarsen. w 1 cm.<sup>3</sup> wody przekroplonej. — Wskazania: Bronchitis, Chlorosis, Dermatoses itd.

CENA PUDEŁKA (10 rurek) 2 kor.

Nadto wyrabiam i utrzymuję stale na składzie następujące kombinacje:

Aether depurat. c. Camphor. resubl. 0,10 per 1 cm.<sup>3</sup> — Camphora resubl. 0,10 c. Ol. amygd. per 1 cm.<sup>3</sup> — Cocain hydrochl. „Merck“ 0,01 Sol. Na Cl. physiol. per 1 cm.<sup>3</sup> — Cocain hydrochl. „Merck“ 0,02 Sol. Na Cl. physiol. per 1 cm.<sup>3</sup> — Ergotin Bombellon 0,20 per 1 cm.<sup>3</sup> — Ergotin Bombellon 0,50 per 1 cm.<sup>3</sup> — Ergotin Bombellon 1,00 per 1 cm.<sup>3</sup> — Morphin hydrochl. „Merck“ 0,01 per 1 cm.<sup>3</sup> — Morphin hydrochl. „Merck“ 0,02 per 1 cm.<sup>3</sup> — Novocain 0,02 Adrenalin gtta I. Na Cl. physiol. per 1 cm.<sup>3</sup>. Znakomite anaestheticum lokalne w praktyce dentystrycznej.

Wszelkie inne kombinacje wykonuję na zamówienie w najkrótszym czasie.

Uprasza się, celem otrzymania wyrobu właściwego, przepisując, używać zawsze formułki: ORIGINAL „HAY“

**Droguerya**

S. WOJCIECHOWSKIEGO I SKI  
Przemysł  
tylko ul.  
Razimierza Wielkiego 3.

— poleca —  
= środki opatrunkowe =  
i przyrządy chirurgiczne.

Dla PT. Lekarzy ceny specjalne.

Zastępstwo na Przemysli

**Desoderolu**  
środku desinfekcyjnego 100% skoncentrowanego.



# Wina Lecznice

przez pierwszorządne powagi lekarskie zalecane

u firmy

## DIDOLIĆ I PRPIĆ

Lwów, tylko ul. Czarnieckiego 1. 3.

Próbki i cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Pierwsza, największa, 25 pokoi, obficie zaopatrzona

## HALA OKAZYJNA DOROTEUM

we Lwowie, tylko przy ul. Lindego 6 (boczna Kopernika).

Obecnie są następujące przedmioty tanio do nabycia: sypialnie i salony, urządzenia biurowe i kancelaryjne, urządzenia pokoi męskich, szafy na książki, biurka, biblioteki, krzesła, kredensy, stoły, otomany, sofy, kanapy, lustra, lampy, zegary, dywany perskie i inne, portyery, obrazy, miedzioryty, starożytności, mebelki, porcelany, kasy ogniotrwałe, meble mosiężne, żelazne, blaszane, jak i wogóle wszelkie urządzenia domowe po nader niskich, frapujących cenach.

UWAGA. Odsprzedającym swoje urządzenia domowe płacimy najuczciwszą cenę, — załatwiamy zmiany, wymiany i przechowania.

**DOROTEUM, Lwów, ul. Lindego 6 (boczna Kopernika).**

Porozumienie z prowincją listownie.

## Syr. Hypophosph. Comp. Dr. Egger

Od dziesiątek lat w najszerszych kołach lekarskich uznane i

szerokie zastosowanie mające Roborans i Tonicum, działające zawsze pewnie przy anemii, neurastenii, braku apetytu itd.

Flaszka oryg. 330 gm. — 2.40 kor., flaszka oryg. 660 gm. — 4.80 kor.

## Preparaty Bilenu,

środku przeczyszczającego, stosowanego przez odytę, sporządzone ze składników żółci, wpływających na ruch robaczkowy kiszek, odszczególniające się pewną i szybką skutecznością. — **Czopki hilenowe (I i II) i tabletki do lewatyw bilenowych.**

Oryginalne pudełko z 6 sztukami 2.50 kor.

Dr. LEO EGGER & J. EGGER, Budapest Ul. Révay-ut. 12.

## KRZANOWSKI I KLUK

— przedtem K. Frydman —

Pierwszorządny Magazyn i Pracownia Sukien Męskich

Lwów, ul. Kopernika 1. 2.

(vis-a-vis Apteki WP. M. Mikolascha)

polecają na s. zon wiosenny wielki wybór najmodniejszych materyałów angielskich z pierwszorządnych fabryk. Wykonujemy rzeczy wykwalifikowane podług ostatniej mody, jak fraki, angiezy, smokingi, ulstry, raglany, palta wiosenne, ubrania marynarkowe, stroje polskie itp., wchodzące w zakres krawiectwa. Pozwalamy sobie jeszcze nadmienić, że na życzenie Szanownych Panów wysyłamy na prowincję całą kolekcję bogato zaopatrzonych próbek, oraz przykrawacza do wzięcia miary.

# „ZDROWIE”

**Fabryka wód mineralnych i napoi musujących**

polecona i pod kontrolą Towarzystwa lekarskiego pozostająca

wyrabia wszelkie wody sztuczne, stołowe i lecznicze oraz napoje musujące najlepszej jakości.

**LWÓW, BAJKI BOCZNA.**

TELEFON Nr. 544.

## FABRYKA PRZETWORÓW LECZNICZYCH Eugeniusza MATULI

w RADOMYŚLU WIELKIM poleca przetwory własne:



### Kamphenol Prof. Dra Chlumskyego.

Znakomite Antisepticum: przy różu, flegmonach,

ropniakach, czyrakach, przetokach gruźliczych i t. p. Cena flaszki Kor. 2.—.

### Pilulae medic. Matula.

Pilulae natr. arsenic. comp. Każda pigułka zawiera: Natr. arsenic. 0.0005 Ferr. protokol. 0.05. Chinin hydr.-Calc. glicerin. phosphor. Extr. Colae spis. aa 0.03. Extr. nucis vom 0.005. Pulvis rhei q. s. Pigułki te są obdukuowane cukrem. Cena za flakon o 100 pig. Kor. 4.—. Wydaje się jedynie na przepis lekarski.

### Ferrophosphat (Syr. ferr. mangan hypophosphor. comp.)

w działalności identyczny z Syr. Fellowa, Dra Eggera itp.

**Nieoceniony jako tonicum** w przypadkach niedokrewności, w cierpieniach narządu nerwowego, krzywicy, neurastenii, itp. Zawiera: żelazo, mangan, wapień, potas, chininę, fosfor, strychninę, kwas i sole hypofosforowe rozpuszczone w syropie. Skład chemiczny podany na każdej flaszce. Ferrophosphat MATULI wydaje się jedynie w aptekach na przepis lekarski. Cena za fiakon Kor. 2.—. Sposób użycia: 2—3 razy dziennie łyżeczkę od kawy w 1/4 szklanki wody. Do nabycia we wszystkich aptekach.

### Sapomenthol. (Maść Sapomentholowa).

Zawiera ciała lotne jak: olejki eteryczne, kamforę, amoniak, alkohol, mentol. itp., które przetrawiane na gorąco w maszynach parowych z mydłem, dają jednolitą masę, łatwo dokładnie wetrzeć się dającą. W użyciu przyjemny, o miłej woni. **Działa znakomicie w bólach reumatycznych różnych postaci,** specjalnie w reumatyzmie mięśniowym, lumbago, ischias, nerwobólach itp. W działaniu szybki i często pewny nawet w wypadkach, gdy inne leki skutku nie wywierały. Skuteczność Sapomentholu stwierdzają liczne poświadczenia lekarskie, jakoteż badania, czynione na klinice wiedeńskiej na oddziale III. Sposób użycia: Odpowiednie części ciała naciera się silnie, poczem owija takowe watą lub flanelą. Do nabycia we wszystkich aptekach, po cenie za mały słoik Kor. 1.40, za duży Kor. 5.—. Tylko w oryginalnych słoikach.

Preparata powyższe są do nabycia we wszystkich aptekach. Skład główny w aptece WP. Piotra Mikolascha.

Uprasza się celem otrzymania wyrobu właściwego, przepisując używać zawsze formułki: oryginal. Matula. Nazwy, marka ochronna i opakowanie prawnie zastrzeżone. Broszury i próbki dla Panów Lekarzy gratis i franco przesyła Laboratorium i Fabryka przetworów farmaceutycznych **EUGENIUSZA MATULI w Radomyślu Wielkim.**



## STANISŁAW PŁOŃSKI LWÓW, AKADEMICKA 4.

POLECA NAJTANIEJ I W WIELKIM WYBORZE

KALOSZE I ŚNIEGOWCE — NIEPRZEMAKALNE  
OKRYCIA — RĘKAWICZKI — SZELKI — PARASOLE.

Najtaniej meble nabyć można

tylko w magazynie

# BRACI SIWEK

Lwów, Kopernika 3. — Telefon 430.

## Czesław Hincinger

*Biuro techniczne dla urządzeń maszynowych i budowlanych. — Maszyny, narzędzia, artykuły techniczne. — Urządzenia sanitarne itp. :: Pralnie mechaniczne itp.*

Lwów, Kraszewskiego 25.

Od kilku lat przez lekarzy z znakomitym skutkiem zalecany

Wyciąg szpilkowy do kąpieli

## MGR. I. BOJARSKIEGO

do nabycia we wszystkich aptekach.

Główny skład wysyłkowy J. HAY ck. nadw. dost. Lwów.

◁ Cena za flakon 75 hal. ▷

## GOTOWĄ BIELIZNĘ

damską, męską, dla dziewcząt, chłopców i dzieci. — Bieliznę pościelową, całe wyprawy ślubne, wyprawki dla niemowląt starannie wykonane — po cenie najniższej — poleca założona w r. 1883 firma

## WIKTOR SEDLACZEK

we Lwowie, pl. Kapitulny 1. 3.

Wyrabia też każdą bieliznę dla P. T. Lekarzy, szpitali i sanatoryjów na zamówienie podług miary lub wzoru, w terminie oznaczonym. Poleca znane ze swej dobroci i trwałości: Kołdry szyte i pościel wyrobu własnego. Sprzedaje również po cenie bardzo niskiej w sztukach i na miary: Czysto lniane płótna. — Bieliznę stołową, ręczniki, ściereki, chustki do nosa. — Schrolla szyfony, perkaliny, dymy, weby i molinosy Sedlaczka są najtańszym i najtrwalszym materiałem na każdą bieliznę. — Pończochy damskie i dla dzieci. Skarpetki męskie i dla dzieci. — Cenniki i próbki posyła na żądanie. — Zamówienia z prowincji wykonywa najrzetelniej, za zaliczką.

5% na dochód funduszu dla wdów i sierot po lekarzach.

## GUSTAW SZANCER

aptek w Skolem poleca:

### Syrupus kalii sulfoguaiacolicus codeinatus

Zawiera w 100 częściach 10 procent kalii sulfoguaiacolicus i 0.20% Codeini muriat: Merck.

Zastępuje w zupełności wyroby obcokrajowe, jak: Sirolin, Sorisin i tym podobne.

Każda flaszka Syropu zaopatrzona dziesięcioma markami halerzowymi Towarzystwa Samopomocy Lekarzy w Krakowie.

Dotychczas zużyto na fundusz dla wdów i sierot po lekarzach 254.000 znaczków za kwotę 2.540 koron.

Cena flaszki 2 korony.

5% na dochód funduszu dla wdów i sierot po lekarzach.

Specyjalną metodą odwaniania tranu sporządzony jest

## Tran Jodowo-Żelazisty Aromatyczny

z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

## JECOFERROL

Główny skład w aptece pod Złotą Koroną chemika Dra Franzosa w Tarnopolu, ul. Ruska.

Tran ten, zawierający 0.25% jodku żelaza, przewyższa pod względem nadzwyczajnie przyjemnego smaku i zapachu wszelkie zagraniczne wyroby znacznie droższe. Używa się ze znakomitym skutkiem w skrofulozie, anemii i innych podobnych przypadłościach. Do każdej flaszki dodany jest pakiet znakomitych cukierków miętowych.

Cena oryginalnej flaszki pojemności 500 gr. koron 2-50.

Przepisuje się „Jecoferrol“, Dr. Francos lag. orig.

Jecoferrol polecony został przez Towarzystwo przemysłowo-lekarskie w Krakowie, ponadto odznaczony na wystawach higienicznych w Paryżu i Wiedniu 1906 i we Lwowie 1907 wielkim złotym medalem, krzyżem honorowym i srebrnymi medalami postępu.

Do nabycia we Lwowie w aptekach: Hay'a, Łazowskiego, Mikolascha, Dra Piepes-Poratyńskiego, Dra Wewińskiego. W Krakowie w aptecce Wiszniewskiego.

## Nowe syntetycznie utworzone purgantia



mają według badań prof. dr. Blumenthala, dr. Bergmana, dr. Marschalla, dr. Franka itd. *nieprzyjemne, a nawet często niebezpieczne działanie uboczne.* — Jakież więc środki czyszczące nadają się w praktyce lekarskiej i są stosowne do stałego, dłużej trwającego używania? Tylko te, które przyrządzono z materiałów roślinnych i które działają pewnie, wydatnie i bez bólów.

## Pil. aperientes Kleewein

są takim środkiem czyszczącym, a skład ich jest: Extr. Cascar. sagrad. rec. parat. Extr. Rhei chinens rec. par. aa 30, Podophyllini. Extr. Belladonae aa 0.50 Pulv. Cascar. sagr. quant. sat. ut fiant pil. Nr. 50 Obduc. c. Sach. alb. et fol. argen.

Cena 2 Kor. = 1-70 M.

1-2 pigulek, zażytych wieczór z wodą, sprowadzają po spokojnie przespanej nocy rano wydatny, bezbolesny stolec. Dlatego od 25 lat zapisują te pigułki przy opieszałości stolca i tegoż następstwach jako *niezawodny* środek czyszczący. Można zapisywać według powyższej formuły lub krócej jako

**Pil. aperientes Kleewein.**

Próbki dla Panów Lekarzy wysyła bezpłatnie i franco „Adler-Apotheke“ S. E. Kleewein Krems bei Wien.



## AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

DLA STOWARZYSZEŃ

ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH

WE LWOWIE

PLAC SMOLKI L. 4.

Wyłącznie na kapitałach krajowych oparta instytucja

Kapitał akcyjny K 2,000.000

(subskrypcja 3-go miliona w toku)

W zakres działania Banku wchodzi:

Pożyczki i zaliczki pod zastaw lub za poręką.

Eskontowanie weksli.

Inkaso weksli, przekazów, kuponów itp.

Lombardowanie papierów wartościowych.

Przyjmowanie **wkładów** na książeczki oraz na rachunek od 100 koron z oprocentowaniem po 4 1/2 %.

Rachunki czekowe na dogodnych warunkach.





## MATTONIEGO GIESSHÜBLER

naturalna szczawa alkaliczna  
jako źródło lecznicze od lat  
setek uznana we wszelkiego  
rodzaju nieżytach przewodów  
oddechowych i narządów tra-  
wienia, w goścu, katarze żo-  
łądka i pęcherza. Nieocenio-  
na dla dzieci, rekonwalescent-  
ów i podczas brzemienności.

**Henryk Mattoni**  
KARLSBAD — FRANCENSBAD  
WIEDEŃ — — BUDAPESZT



## SANATORYUM Dr. K. DŁUSKIEGO w Zakopanem dla chorych piersiowych otwarte przez cały rok.

Piękny widok na TATRY. Wystawa pokoi południo-  
wa. — Centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie,  
wodociąg gorącej i zimnej wody na wszystkich piętrach,  
winda elektryczna, kamera dezynfekcyjna, pokoje izo-  
lacyjne dla chorób zakaźnych, odkażanie naczyń,  
pracownia Röntgena.

Czytelnia, sala teatralna, kaplica, telefon  
telegraf, poczta i konie w Zakładzie.

Ceny bardzo umiarkowane, od 11 koron  
za mieszkanie, utrzymanie i kurację.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych  
sztucznych i specjalnych leczniczych  
pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrobia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow.  
Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

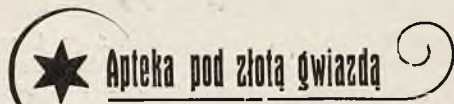
## Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Biliń-  
skiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbad-  
kiej Homburg, Kissingen, tudzież

## specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną  
oraz normalne wody mineralne z przepisu Prof. Ja-  
worskiego.

**Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.**  
Cenniki na żądanie franko.



**Piotra Mikolascha**

wyrobia:

**Syrup sulfogwajakolowy**

**i Syrup sulfogwajakolowy z kolą**

we Lwowie  
Według orzeczenia komisji  
przemysłowo-lekarskiej Tow.  
Lekarskiego we Lwowie w  
działaniu zupełnie identycz-  
ny z podobnymi wyrobami za-  
granicznymi, a o 50% od nich  
tańszy.

Syrup Sulfogwajakolowy kosztuje K 2:00  
z Kolą „ „ „ 2:50

Wydaje się tylko na przepis lekarski.

Poleca ustalonej sławy **wina lecznicze** przez dra Karola Mi-  
kolascha pierwsze w Austrii w roku 1870 wprowadzone.  
**Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Condurango, Borówkowe, Rum-  
barbarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary, Cognac najlep-  
szy.** Zaopatrzone atestami pierwszorzędnymi powag lekarskich i naukowych.  
**Główny skład wszystkich specyfików krajowych i zagranicznych.**

## Zakład artystyczno - rytowniczy Maks Glaserman

Lwów, ul. Sykstuska 17. — Telefon 1585.

poleca

P. T. Lekarzom tablice i napisy emaliowane,  
trawione na szkłe, marmurze i mosiądzu, oraz  
stampilie, pieczęcie itp.



Proszę baczenie uwa-  
żać aby Pański do-  
stawca dał Panu  
„OLLA”. Bardzo in-  
teresujące, poucza-  
jące i oryginalne cen-  
niki gratis.

„OLLA” Centrala  
specjalności gu-  
mowych.

Wiedeń II./408  
Praterstrasse 57.  
Próbki dla P. P. leka-  
rzy darmo.



Polecane przez  
przeszło 2000 le-  
karzy. — Do  
nabycia we  
wszystkich a-  
ptekach i le-  
pszych droguer.  
Cena 4, 6  
i 8 kor.



## CHEMIA I MIKROSKOP

są dziś najpotężniejszą bronią w ręku  
fabrykanta tutek i bibulek cygaretowych.

Już nadszedł ten czas, że laika, wyrabiającego tutki cygaretowe,  
nie można nazwać na seryo fabrykantem. Dziś, chcąc palaczom  
dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, ko-  
nieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych  
ulepszeń technicznych. To też na podstawie mych własnych roz-  
biorów chemicznych i badań mikroskopowych, oraz na podstawie  
wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zro-  
bioną bibulkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą:

„SALVESOL -- NORIS”.

Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe tutki cygaretowe „Sal-  
vesol-Noris” z watą w ustnikach tejże samej nazwy, gdyż  
są powszechnie znane i ulubione tak w kraju jak i zagranicą.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

**M<sup>R</sup>. W. BELDOWSKI**

Fabryka tutek i bibulek cygareto-  
wych w Krakowie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Panów Lekarzy, że już otworzyłem

# APTEKĘ

przy ul. **Hetmańskiej**  
(Hotel Victoria).

**ANTONI GROBLEWSKI.**